Nr. 224. Wtorek, 4 Października 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Gromnickiego, właściciela dóbr w Laskowcach, na prezesa, a Józefa hr. Koziebrodzkiego, c. i k. podkomorzego i właściciela dóbr w Semenowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Trembowli.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi gabinetowemu, szefowi sekcyi Józefowi Mardeganiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej służby, tytuł barona z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo skarbu zamianowało w etacie c. k. magazynów sprzedaży tytoniu, asystenta w magazynie sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, Jana Paliewicza, oficyałem kontrolującym w magazynie sprzedaży tytoniu w Ołomuńcu.

P. Minister handlu zamianował w etacie personalnym podległych Ministerstwu handlu departamentów rachunkowych, radcami rachunkowymi rewidentów rachunkowych: Rudolfa Krahla i Hipolita Mrozowskiego, obu we Lwowie.

Ministerstwo handlu nadało starszym oficyałom pocztowym we Lwowie: Hermanowi Weinsteinowi, Piotrowi Berestowi i Franciszkowi Bałazińskiemu, posady kontrolorów pocztowych we Lwowie, a starszemu oficyałowi pocztowemu w Stanisławowie. Ignacemu Steiningerowi, posadę kontrolora pocztowego w Kołomyi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Bryzka, dr. Karola Józefa Fabiańczyka i Antoniego Dobrowolskiego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Piotra Schweglera z Łańcuta do Przeworska i Józefa Sekundę z Przeworska do Łańcuta.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Józefa Gajewskiego, z Chrzanowa do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 października.

Zjazd turyński.

Pewien wysoki dygnitarz włoski poczynić miał wobec korespondenta *N. Fr. Presse* następujące zwierzenia o znaczeniu wizyty hr. Aehrenthala we Włoszech:

Celem tych odwiedzin nie były bynajmniej nowe jakieś rokowania z ministrem San Giuliano, w wielkich bowiem liniach polityki światowej Austro-Węgier i Włoch nie zaszła żadna zmiana. Z jednej strony Austro-Węgry przekonały się o lojalności Włoch, z drugiej zaś strony Włochy wiedzą doskonale, co sądzić o rzekomych różnych zamysłach Austro-Węgier, o czem tak głośno w prasie angielskiej i francuskiej. Mają zresztą Austro-Węgry jeden cel wspólny — utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy na Bałkanach.

Dla charakterystyki knowań, usiłujących zamącić dobre stosunki między Monarchią austro-węgierską a Włochami, zapisać wypada pogłoskę o rzekomo toczących się właśnie układach pomiędzy państwami bałkańskiemi. W odpowiedzi mianowicie na rzekomy związek Rumunii z Turcyą, pod patronatem Austro-Węgier, wystąpić ma reszta państw półwyspu bałkańskiego z sojuszem Bułgaryi, Grecyi, Serbii i Czarnogóry pod egidą Włoch. Owoż niema w tem ani słowa prawdy. Przedewszystkiem nie wierzą w Wiedniu i w Rzymie, jakoby stanęła konwencya pomiędzy Rumunią a Turcyą. Król Karol jest umysłem zanadto poważnym, a jego polityka nazbyt troskliwie stroni od wszelkich animozyj, by krok taki był możliwy. Tem samem odpada bajka o sojuszu innych państw bałkańskich.

O jakimś antagonizmie pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami nie może być wogóle mowy. Jeśli pomiędzy ludami tych Państw krzewi się dotąd nieufność, znajdująca od czasu do czasu oddźwięk w prasie, to przyczyn jej szukać należy wyłącznie w przeszłości, w każdym zaś razie wina nie może spaść na Rządy, które pracują tylko nad utrzymaniem jak najlepszych wzajemnych stosunków.

Groteskowe zajścia graniczne traktować należy jako wyraz nastroju ludności, co prawda niepożądany, owszem ubolewania godny, lecz bynajmniej nie groźny. Muszą też znaleźć się sposoby dla zapobieżenia im na przyszłość. Przedewszystkiem należy pouczyć ludność po obu stronach granicy, że nie jest to żadnym czynem patryotycznym, jeśli się z muchy robi wołu, że nie jestto jeszcze zagrożeniem całości lub bezpieczeństwa państwa, jeśli obcy żołnierz nieświadomie przekroczy granicę, aby n. p. napić się wody z najbliższego źródła.

Władze graniczne będą musiały pohamować nieco swój nadmierny zapał w tym kierunku, a pielęgnować raczej zasady pobłażliwości w wypadkach tak niewinnej natury, że tylko dziwić się trzeba, jak mogły stać się powodem zajść jakichkolwiek.

Tak pojmują sprawę hr. Aehrenthal i markiz di San Giuliano.

R z y m. *Agencya Stefaniego* ogłasza o zjeździe hr. Aehrenthala z margr. di San Giuliano sprawozdanie równobrzmiące ze sprawozdaniem *c. k. Biura korespondencyjnego.*

T u r y n. W sobotę po południu hr. Aehrenthal, margr. di San Giuliano i całe towarzystwo udało się automobilami na zwiedzenie zamku Issogne.

W i e d e ń. *Fremdenblatt* pisze o pobycie hr. Aehrenthala pod włoskiem niebem między innemi, co następuje:

Sympatyczne przyjęcie, jakiego doznał P. Minister spraw zagranicznych, umacnia nadzieję, że stosunki pomiędzy Monarchią, a jej sprzymierzeńcem będą coraz lepsze. Stosunki te nie są narażone na żadną niespodziankę. Przeszły czasy, gdy lojalna polityka austro-węgierska musiała staczać walki z nieuchwytnymi straszakami. Jest to objaw bardzo znamienny, że gdy w ostatnich czasach próbowano zamącić wzajemne obu państw zaufanie bajkami, o różnych rzekomych układach. *Tribuna* poprzestała na krótkiem stwierdzeniu tego faktu, że wszystkie państwa trójprzymierza łączy serdeczny węzeł, nie dopuszczający żadnego niedowierzania.

Ostatni zjazd — kończy *Fremdenblatt* — świadczy o ustaleniu się stosunków międzynarodowych, co tylko na korzyść wyjść może.

R z y m. Przed wyjazdem hr. Aehrenthala z granic Włoch wymienili obaj Ministrowie spraw zagranicznych depesze, stwierdzające zgodność swych zapatrywań.

Sprawy sejmowe.

(Akcya na polu popierania melioracyj).

□ Między przedłożeniami, jakie Wydział krajowy wniósł w Sejmie w bieżącej sesyi, znajduje się sprawozdanie o melioracyach. Obejmuje ono następujące projekty do ustaw: Zabudowanie potoków Nawieśnica, Ponikiewka, Czerna, Bystra i Jaszczurówka w powiecie wadowickim, które ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe kosztem 330.600 kor. Do pokrycia kosztów tych przyczynić się ma fundusz krajowy 30-procentowym datkiem, resztę ponieść ma państwowy fundusz melioracyjny.

Zabudowanie potoku Drohobyczki w powiecie przemyskim kosztem 133.000 kor. Koszta pokryć mają po połowie fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny.

Zabudowanie potoku Dylągówki i Sielnicy w powiecie przemyskim kosztem 78.500 kor., który ma być pokryty po połowie przez fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny. Zabudowanie potoku Niedzielnianki w dorzeczu Dniestru w powiecie starosamborskim kosztem 55.800 kor. wydatek pokryć ma fundusz krajowy w wysokości 30 prc., państwowy fundusz melioracyjny zaś w wysokości 70 prc.

Zabudowanie potoku Żukotyniec w gminie Wołcze w powiecie turczańskim kosztem 70.800 kor., pokryć się mającym przez fundusz krajowy w wysokości 30 prc., zaś przez państwowy fundusz melioracyjny w wysokości 70 prc.

Pokrycie nadwyżki kosztów regulacyi środkowej sekcyi rzeki Gniłej Lipy w sumie 77.000 kor. Do pokrycia tego wydatku przyczynić się mają fundusz krajowy i państwowy fundusz melioracyjny po połowie.

DRAMATOPISARZE ANGIELSCY.

II.

Londyn, we wrześniu.

(Sir Artur Pinero. — Jego początki i rozwój. — Komedya charakterów. — „Trelawny of the Wells". — Scena na scenie. — Pinero o znaczeniu charakterów w dramacie. — Rozmowa z Sir Arturem Conan Doyle. — Autor „Sherlocka Holmesa" jako trybun. — Sprawa Konga. — Pierwowzór Sherlocka. — Doyle jako dramatopisarz).

Do autorów, walczących z powodzeniem o dobry smak w literaturze dramatycznej, należy Sir Artur Pinero. Jest on dziś jednym z głównych przedstawicieli t. zw. „High Class Comedy". Trzydzieści trzy lata temu, będąc młodziutkim aktorem, zadebiutował w Globe-Theatre jako komedyopisarz wystawiając „Two Hundred Years". Lawrence Irving był protektorem utalentowanego aktora-autora, a Miss Myra Holme, artystka pełna wdzięku, ucieleśniała pierwsze jego postacie. Z czasem Miss Holme została Mrs. Pinero i wraz z małżonkiem swym cofnęła się ze sceny.

Za tą zmianą zawodu poszła zmiana w kierunku twórczości Pinera. Przedtem uprawiał lekką komedyę sytuacyjną; obecnie zwrócił się ku komedyi charakterów. Teraz dopiero napisał szereg utworów, które zaliczają się do najświetniejszych sukcesów sceny angielskiej, jak „His House in Order", „The gay Lord Quex", „Sweet Lawender", „The second Mrs. Thanqueray". Do tych komedyj, z których niejedna doczekała się seryi czterystu przedstawień, należy też „Trelawny of the Wells", wznowiona w tym sezonie w „Repertory Theatre" Trohmanna.

„Trelawny" jest jedną z owych sztuk, które wprowadzają scenę na scenę. Przedstawia zajmujący rozdział historyi teatru angielskiego. Pinero odświeża w niej pamięć t. zw. „Robertsonian Renaissance", z szóstego dziewięciolecia zeszłego wieku, kiedy to dawna, deklamatorska szkoła aktorska ustąpić musiała przed nowoczesną sztuką, zainaugurowaną przez T. W. Robertsona.

Był to niezaprzeczenie świetny pomysł, postawić na scenie trupę starego autoramentu: takiego mr. Telfera, tragika o wielkim geście a szwankującej nieco wymowie, mrs. Telfer, primadonnę, zachowującą maniery królowej w życiu codziennem, Augusta Gudda, pierwszego amanta o głowie byronowskiej i t. d. Róża Trelawny jest młodą aktorką, która występuje z trupą tą w teatrze Wellsa. Ma ona poślubić syna kanclerza, który się w niej zakochał i opuszcza scenę. Przez czas jakiś przebywa w domu kanclerza. Lecz hipokryzya patrycyatu angielskiego tak ją odpycha, że wraca do dawnych kolegów. W teatrze jednak razi ją styl bombastyczny. Nie umie się już doń zastosować. Młody poeta pisze dla niej sztukę nowoczesną „Życie", a wraz z tą sztuką i wystąpieniem Trelawny rozpoczyna się nowy okres w historyi sceny angielskiej.

Przeciwstawienie sfery mieszczańskiej i teatralnej, aktorów starego i nowego stylu nastręczyło Pinerze znakomitą sposobność do uwydatnienia subtelnej sztuki charakteryzowania.

W eleganckim swym hoteliku na Harley-Street Pinero chętnie otacza się literatami i artystami, w których gronie gawędzi o zagadnieniach dramaturgicznych. Smukły, ogolony, nosi piąty krzyżyk z elastycznością młodzieńca. Ostre rysy jego, pełne sprytu i temperamentu, stwierdzają portugalskie jego pochodzenie. Pinero mówi znakomicie; tyle mu pozostało z karyery aktorskiej.

„To co się w dramacie zmienia — twierdził Pinero w ciągu jednej z tych dyskusyj artystycznych — to tylko forma zewnętrzna, fason. Tym sposobem dramat ciągle się przeistacza i ciągle pozostaje tym samym. Zasady jego nie są inne niż były; zakres środków jego artystycznych nie rozszerzył się. Czem dramat żył za czasów Sofoklesa i za naszych, to jedno: charaktery".

Tworzyć zajmujące charaktery, nietylko akcyę o dramatycznem napięciu jest też staraniem Sir Artura Conan Doyle, słynnego autora cyklu awantur detektywa Sherlocka Holmesa. Doyle w ostatnich dopiero latach wstąpił w szeregi dramatopisarzy, zdobywszy sobie poprzednio jako nowelista sławę wszechświatową. Rzecz dziwna jednak, że Doyle sam za najważniejsza część działalności swej uważa nie utwory beletrystyczne, jeno interwencye w sprawach publicznych, mało znane szerokim kołom.

Brak czasu nie pozwolił mi skorzystać z uprzejmego zaproszenia Doylego, by go odwiedzić w posiadłości jego w Crowboraugh. Spotkałem się z nim w hotelu Metropole. Wysoki, barczysty, o grubych rysach i wąsie podkręconym wygląda jak oficer pruski w ubraniu cywilnem. Czasem tylko jasne oczy jego przybierają wyraz rozmarzony, zdradzający człowieka tworzącego. Sir Artur jest Irlandczykiem i lekarzem. Lecz ambicyą jego jest być trybunem.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

Konserwacya regulacyi rzeki Nowego Brnia z dopływami. Wysokość corocznych datków kraju i Spółki wodnej wynosić ma w pierwszych trzech latach od r. 1911 do 1913 włącznie po 12.500 kor.

Konserwacya robót regulacyjnych na potoku Kisielinie, wysokość kraju i Spółek wodnych wynosić ma w pierwszych trzech latach od r. 1911 do 1913 włącznie po 5500 koron.

Na popieranie mniejszych robót melioracyjnych preliminuje Wydział krajowy zasiłki w łącznej sumie 532.234 koron, zaś na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk 13.500 koron.

Z powodu wzrostu czynności krajowego Biura melioracyjnego, proponuje Wydział krajowy powiększenie etatu personalu technicznego w Biurze melioracyjnem o 1 starszego inżyniera, o 1 inżyniera I. klasy, o dwóch inżynierów II. klasy i 2 inżynierów-adjunktów.

Nadto proponuje Wydział krajowy utworzenie w krajowem Biurze melioracyjnem trzy posady fachowych instruktorów dla kultury torfowisk, jednego z poborami urzędników krajowych w randze IX., dwu zaś w randze X.

Gościna królestwa belgijskich w Wiedniu.

Królestwo belgijscy przybywają dziś do Wiednia, jako goście Najj. Pana, któremu król Albert chce osobiście oznajmić objęcie rządów.

Pisma wiedeńskie witają monarszych małżonków bardzo sympatycznie, wskazując na to, że Belgia wielkość swą ma do zawdzięczenia mrówczej pracowitości ludu i niezwykłej roztropności swych władców. — Dzięki wcieleniu państwa Konga stała się Belgia wielkiem państwem kolonialnem, a o monarchii macierzystej słusznie powiedzieć by można, że jest dwa razy taka, jak zajęta przez nią przestrzeń. Istnieje bowiem druga, podziemna Belgia, państwo węgla, którego skarbom zawdzięcza swe powstanie wspaniały przemysł. Obok niego zaś rozwinęły się niemniej imponująco przemysł artystyczny, sztuka i literatura, a przedsiębiorczość Belgijczyków otworzyła dla siebie upust w handlu światowym.

Powołany skutkiem śmierci brata na tron monarszy, dawiódł król Albert w niedługim czasie, odkąd sprawuje rządy, że bardzo poważnie pojmuje wysokie swe stanowisko. Zarówno akty państwowe, jak poglądy i sposób życia zjednały mu w Belgii powszechną sympatyę. Król Albert przystąpił zresztą do objęcia rządu nie bez gruntownych podstaw. Za życia poprzedniego monarchy nie mieszał się wprawdzie do polityki, ale tem żywiej interesowały przyszłego koronata stosunki społeczne i ekonomiczne Belgii.

Nowy regent jasno określił swe stanowisko i zamiary w mowie, wygłoszonej przy objęciu tronu. Leopold II., mówił, postawił sobie jako zadanie powiększenie i upiększenie Belgii, stworzenie fundamentów pod budowę ekonomicznej przyszłości kraju. Zadanie to udało mu się przeprowadzić świetnie: Belgia stała się szczęśliwą i bogatą. Ale z bogactwa jej płyną nowe obowiązki, mianowicie obowiązki narodu wobec jednostki. Tylko intelektualne i moralne siły narodu mogą mu przynieść trwałe szczęście.

Społeczny duch i nastrój tej mowy dostatecznie charakteryzują sposób myślenia króla Alberta. Jako obowiązek swój królewski uznał on „wierne pozostawanie na usługach prawa i zachowanie spokoju socyalnego“.

Co do królowej, to podziela ona w zupełności poglądy i dążenia swego małżonka. Spokrewniona jest ona blisko z Najw. Domem Cesarskim, jako córka ks. Karola Teodora bawarskiego. Serdeczne ciepło, jakie tworzy atmosferę domowego pożycia królestwa belgijskich, tem więcej sympatyi zapewnia im przy powitaniu w Wiedniu.

Bruksela. Królestwo wyjechali wczoraj wieczorem do Wiednia.

Reforma jednorocznej ochotniczej służby wojskowej.

Przed kilku dniami podaliśmy ogólny zarys zasad, na jakich oprzeć się ma reforma instytucyi jednorocznych ochotników wojskowych przy sposobności wydania nowej ustawy wojskowej.

Jednem z najważniejszych postanowień jest to, że do jednorocznej ochotniczej służby wojskowej dopuszczeni w przyszłości będą jedynie kandydaci, którzy wykażą się ukończeniem wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, albo wreszcie równorzędnego zakładu naukowego, z pomyślnym skutkiem. Które to zakłady uznane być winny za równorzędne z gimnazyum, lub szkołą realną, orzeknie Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z Ministerstwami oświaty i wojny.

Odpadnie natomiast ułatwienie dziś istniejące, a polegające na tem, że wolno za pomocą pomyślnego świadectwa, t. zw. egzaminu inteligencyjnego *(Intelligenzprufung)* ominąć obowiązek wykazania się świadectwem egzaminu dojrzałości gimnazyalnem lub realnem. Aby jednakowoż tym obowiązanym do służby wojskowej, którzy z powodu wyboru pewnego zawodu nie mogą uczynić wymaganemu warunkowi zadość, jednakowoż umożliwić skrócenie czasu służby wojskowej, mieścić się będzie w nowej ustawie wojskowej przepis, że popisowi, którzy w dziedzinie wiedzy, literatury, techniki, sztuki lub sztuki zastosowanej do przemysłu złożyli dowody nadzwyczajnej zdolności, mogą uzyskać wyjątkowo prawo jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, pomimo braku świadectwa z ukończenia szkoły średniej.

Tak więc nowa ustawa przez uchylenie t. zw. egzaminów inteligencyjnych ścieśni z jednej strony sferę dopuszczoną do pełnienia jednorocznej ochotniczej służby, z drugiej jednakże strony przywilej ów rozszerzy na koła, które obecnie nie posiadają tego przywileju.

Ponieważ nowa ustawa wojskowa wejdzie pod obrady parlamentu co najwcześniej z wiosną r. 1911, przeto reforma przepisów o jednorocznej służbie wojskowej nie będzie mogła rychlej wejść w życie, jak z początkiem r. 1912.

KRONIKA.

Lwów. 3 października.

— **Kalendarz.**

Wtorek (4 października):

Franciszek Seraf. — Bratysława. — Kondrata.

Wschód słońca o godzinie 5·29 rano, zachód słońca o godzinie 4·57 po południu.

— **Stosunki awansowe w galicyjskiej służbie skarbowej.** Ruch awansowy w służbie konceptowej przy władzach skarbowych w Galicyi był w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy bardzo ożywiony. W szczególności zamianowano trzech starszych radców skarbu radcami Dworu, sześciu radców starszymi radcami, dwudziestu czterech sekretarzy radcami, dwudziestu pięciu komisarzy sekretarzami, dwudziestu siedmiu koncypistów komisarzami, a czternastu praktykantów konceptowych koncypistami. Przyjęto do konceptowej służby skarbowej pięćdziesięciu czterech kandydatów, a oprócz tego wakuje obecnie pięćdziesiąt dziewięć posad adjutowych praktykantów konceptowych.

Cyfry te okazują, że stosunki awansowe w służbie konceptowej galicyjskich władz skarbowych coraz bardziej się polepszają, a gdy nadto w najbliższym czasie spodziewać się można dalszych pomyślnych zmian w tym kierunku, mogą ukończeni prawnicy z korzyścią poświęcić się tej gałęzi pracy publicznej.

— **Nowa taryfa na miejskiej kolei elektrycznej.** Komisya elektryczna Rady miasta Lwowa na ostatniem posiedzeniu przyjęła wnioski w sprawie zmiany taryfy tramwayowej. Mianowicie pozostawiono podział na sekcye z tem, że będą bilety jednosekcyjne, pozatem zaś będzie taryfa jednolita. Bilety dwu, trzy i czterosekcyjne zostaną zniesione, jak również karty abonamentowe na 2, 3 i 4 sekcye. Jedna sekcya I klasy będzie kosztować 10 hal., II klasy 8 hal., więcej niż jedna sekcya z jednorazowem przesiadaniem w II klasie 14 hal., w I klasie 18 hal. Karta abonamentowa miesięczna w II klasie na jedną sekcyę 5 kor., na więcej 9 kor. — w I klasie na jedną sekcyę 7 kor., na więcej 12 kor. Abonament roczny II klasy 90 kor., I klasa 120 kor. Karta dla uczniów jedna sekcya 2·50 kor., więcej sekcyj 4 kor. Karty dla urzędników magistratu i nauczycieli I klasy 5 koron, II klasy 3·50 koron. Bilety robotnicze II klasa na wszystkie sekcye z jednorazowem przesiadaniem 10 hal. Bilety powrotne i bilety dla urzędników magistratu i nauczycieli na jedną sekcyę po 3 i 2 kor. będą zniesione. Odległość Kawiarnia wiedeńska — Wysoki Zamek będzie uznana za jedną sekcyę.

Podwyżka ta ma wejść, w życie z dniem 1 listopada b. r.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad sekcyi finansowej, następnie pełnej Rady miejskiej.

— **Bank rolniczy we Lwowie** zaprowadził z dniem dzisiejszym dwurazowe urzędowanie: od godziny 9 rano do 1 w południe i od 4 do 6 po południu.

— **Z »Powszechnej wystawy«.** Przy wczorajszem bezpłatnem losowaniu wygrał nr. losu 137; początkowo właściciel się nie zgłaszał, potem okazało się, że jest nim inspektor kolejowy, inżynier Franciszek Lederer, który wybrał sobie rzeźbę Drexlerówny „Lalka“.

Z powodu ogromnego zainteresowania wystawą i losowaniem, będą się nadal odbywały koncerty spacerowe i losowania, na które komitet przygotował szereg wartościowych obrazów i rzeźb.

Z uznaniem należy podnieść, że wystawę zwiedza pilnie młodzież szkolna. Komitet stara się o specyalny pociąg osobowy ze Stanisławowa i Przemyśla dla pragnących zwiedzić tę rzeczywiście piękną wystawę; bilety, po zniżonych cenach, uprawniające do jazdy tam i napowrót, do zwiedzenia wystawy i mające prawo do bezpłatnego losowania, wydawać będą kasy kolejowe na przestrzeni Przemyśl-Lwów i Stanisławów-Lwów.

Wczoraj zwiedziło wystawę blisko tysiąc osób, zakupiono kilka obrazów, kilimów i przysłuchiwano się pięknemu koncertowi muzyki wojskowej, który trwał do godziny ósmej wieczorem.

— **Prof. dr. Rudolf Chrobak** zmarły d. 1 b. m. w Wiedniu w 70 r. ż. urodził się w Opawie d. 8 lipca 1840. Studya uniwersyteckie odbył w Wiedniu, gdzie też się doktoryzował. W r. 1870 uzyskał docenturę, a w

ZBRODNIA.

(Réné Grouge: Contes au Vent: Histoire d'un crime).

Dwie pary małżeńskie Pijory i Chaponnet posiadały dwa wiejskie domy sąsiadujące z sobą, nad brzegiem rzeki Marny.

Pijory, małego wzrostu, łysy, krwisty, cholerycznego usposobienia, był dawnym szefem biura w prefekturze. Chaponnet, długi, chudy, wyczerpany trzydziesto-ośmioletnią pracą w sklepie, używał pewnego dobrobytu, dorobiwszy się majątku na handlu artykułów spożywczych.

I dnia każdego, gdy żony ich zasiadały razem, cerując pończochy i rozmawiając, Chaponnet i Pijory oddawali się przyjemności rybołowstwa znali oni każde miejsce w rzece i znaną była każdemu ich zręczność w łowieniu ryb.

— Panie Chaponnet — wyrzekł pewnego poranku Pijory, gdy szli razem do łodzi przywiązanych do brzegu — od kilku nocy dzieje się tutaj coś dziwnego. Więcierze, które zapuszczamy na noc, są bezwątpienia ruszane przez jakiegoś złodzieja. Najlepszym tego dowodem, że przynęta zniknęła.

— Ja także to zauważyłem — bąknął słodki Chaponnet. — Nad marną jest pełno tych nicponiów, którzy kradną ryby, jeżeli nie psują więcierzy.

— Tak być dłużej nie może, panie Chaponnet.

— Podzielam twoje zdanie, panie Pijory.

— Co robić?

— Uprzedzić polowego.

— Nie pełni służby w nocy.

— Oddalić łodzie od brzegu.

— Dzieciństwo!

— Dzieciństwo! trochę za silny wyraz — zawołał Chaponnet urażony.

— Ale prawdziwy — odrzekł żywo Pijory. Mam pewną myśl.

— I ja także, panie Pijory.

— Jaką?

— Pozwól pan, że zatrzymam ją przy sobie. Rób pan ze swojej strony co uznasz za stosowne.

Po raz pierwszy od lat ośmiu dwaj towarzysze rozeszli się tego wieczora na pół zagniewani jeden na drugiego.

— Ach! Pijory udaje sprytnego! — rzekł Chaponnet do swojej żony. — No, zobaczymy!

— Ten Chaponnet myśli, że jest Feniksem — mówił tymczasem Pijory do swojej żony. — Pokażę mu, że brak mu stanowczości!

Chaponnet zamknął się na całą godzinę w komórce, służącej mu na skład różnych gratów. Wyszedł ztamtąd już w nocy, dźwigając w ramionach rodzaj upiora ubranego w stary, zniszczony surdut i słomiany kapelusz i poszedł pokryjomu umieścić go w swojej łodzi; następnie, ze spokojnem sumieniem wrócił położyć się spać.

Pijory wcale się nie kładł. Pomimo błagania żony, która bała się „czegoś okropnego“, umieścił się w oknie jadalnego pokoju wychodzącego wprost na rzekę z koszykiem pełnym dużych kamieni.

— Skoro tylko spostrzegę mego złodzieja, paf! i lecę na dół! — wypowiedział z powagą.

Pani Pijory, słodka dusza, daremnie walczyła z bojowniczem usposobieniem ex-szefa biura. Postanowiła sobie, że przynajmniej nie umoczy ręki w tej awanturze i ukryła się w głębi kuchni, drżąca ze wzruszenia.

Pijory nie mniej był wzruszony....

Ciemność nocy wpływała zresztą na moralną jego stronę. Nie widać było nic zgoła; rzeka tworzyła jakby ciemną przepaść.

— Co się w tych cieniach ukrywa? — rozmyślał Pijory zaniepokojony, sam nie wiedząc czemu.

Nie skończył zadawać sobie tego pytania, gdy księżyc, ukazując się z poza chmur, bladem światłem oświecił powierzchnię wody.

W tej chwili, Pijory wydał okrzyk oburzenia.

Tam, dalej, o dwadzieścia pięć kroków od niego, na jego łodzi lub na łodzi Chaponneta — nie widział dokładnie — rysowała się postać jakiegoś człowieka. Ubrany w dziurawy surdut i kapelusz słomiany, ten włóczęga oddawał się swemu złodziejskiemu zajęciu.

Krew się wzburzyła w Pijorym. Porwawszy największy z przygotowanych kamieni wymierzył, a potem paf! trafił w same plecy złodzieja.

Tamten ani krzyknął, stracił równowagę i wpadł twarzą w rzekę.

Zaledwie spełnił swój czyn zbrodniczy, Pijory zadrżał z przerażenia i ze zgrozy... Złoczyńca z pewnością się utopił, ponieważ nawet nie było słychać pluskania w wodzie po upadku.

Utopił się!... Pijory szczypnął się w ramię, aby się przekonać czy nie trapi go jaka senna zmora... Utopiony!... A więc do tego doszedł on, Pijory, dawny szef biura prefektury, którego obecnie można było zaliczyć do rzędu przestępców!

To, czego się dopuścił, było straszne! Zdawał sobie teraz dokładnie sprawę, szukając z trudem uniewinnienia w tym fakcie, iż chciał głównie tylko przestraszyć tego człowieka. I oto go zabił!

— Zabójca! zabójca! — szeptał bijąc się w piersi.

I blady, omdlewający, poszedł opowiedzieć ten dramat pani Pijory siedzącej ciągle w kuchni, która usłyszawszy to, omdlała z przerażenia.

Jaką była reszta nocy dla nieszczęśliwego, jakim był także dzień następny, łatwo można odgadnąć!

Z czujnie wytężonym słuchem i okiem wpatrzonem w zamknięte żaluzye, przez szpary których mógł śledzić rzekę, drżał ze strachu, żeby jaki rybak nie wyłowił trupa jego ofiary i żeby w ten sposób jego zbrodnia nie została odkryta. Trapiony równocześnie wyrzutami sumienia i strachem przed żandarmami, zgodził się zaledwie na wypicie filiżanki bulionu, którą pani Pijory gwałtem w rękę mu wetknęła. Godziny wiekami mu się wydawały. Gdy dzień miał się ku końcowi, na seryo zaczął mówić o samobójstwie.

Nagle ozwało się gwałtowne szarpnięcie dzwonka u drzwi wchodowych....

Niewiele było potrzeba, aby Pijory na miejscu nie padł trupem.

— Idź, otworzyć, żono.... — wyrzekł omdlewającym głosem.

Nie byli to żandarmi, tylko poprostu Chaponnet.

— Co za historya! co za historya! — mówił piskliwym głosem ex-kupiec, wchodząc do pokoju, w którym Pijory czynił gwałtowne starania, aby oprzytomnieć. — Nie domyślisz się pan nigdy bezczelności naszych złodziei! Czy wiesz co zrobili przeszłej nocy? Poszli, jak zwykle, sprawdzać co jest w moich zatrzaskach i wrzucili do wody manekina, którego tam posadziłem, żeby ich nastraszyć!

— Mane.... och! mówisz pan manekina?.... W surducie.... W słomianym kapeluszu?....

— Nie inaczej! Czyś go pan widział?

Pijory, zapominając o wszystkiem, skoczył z fotelu, na którym siedział i rzucił się Chaponnet'owi w objęcia.

— Mój przyjacielu, mój drogi przyjacielu, mój najlepszy przyjacielu.... — wołał w uniesieniu — wracasz mi życie i honor.... Twój manekin....

— I cóż?....

— To ja go zabiłem! Jestem uratowany, dzięki Bogu! Nie jestem zbrodniarzem! Nie, pani Chaponnet, nigdy się nie dowiesz, jak to przyjemnie nie być zbrodniarzem!.... Pani Pijory, przynieś nam szampana!

Chaponnet z chęcią napił się szampana, ale musiał się wyrzec dociekania szczegółów tej historyi, ponieważ jego przyjaciel wymógł na wszystkich, aby mu nie wspominano już nigdy o tej tragedyi, bo to, jak utrzymywał, o zmorę go przyprawia.

10 lat później został profesorem nadzwyczajnym, wreszcie w r. 1889 objął katedrę ginekologii po Breiskym. W r. 1907 ustąpił z profesury.

Jako ginekolog zdobył sobie dr. Chrobak światową sławę. Dzieła jego uchodzą w kołach zawodowych za nieodzowne compendia

Od lat wielu cierpiał na serce a nadto na cukrzycę. W początkach z. m. stan jego tak się pogorszył, że o ratunku nie mogło już być mowy.

— **Okropna nędza.** Zima za pasem, znowu więc przypominamy naszym czytelnikom i polecamy najgoręcej ich sercom i ofiarności ośmdziesięciodwuletnią staruszkę, wdowę po bardzo wybitnym przed laty publicyście i działaczu społecznym.

Bezwład w nogach, następstwo całorocznego zamknięcia w wilgotnej celi warszawskiej cytadeli. i zupełne wyczerpanie sił rzuciły nieszczęśliwą staruszkę na barłog boleści w kąciku wynajmowanym w suterenach.

Przed śmiercią głodową w najrealniejszem słowa znaczeniu wybawi ją tylko ofiarność publiczna; do serc więc naszych czytelników pukamy, pewni pomyślnego oddźwięku.

Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje dla Zofii G. Administracya *Gazety Lwowskiej*.

(△) **Wiec w sprawie reformy wyborczej** do Sejmu odbył się wczoraj w sali „Gwiazdy" staraniem „klubu reformy" lwowskiej Rady miejskiej. — Wiec zagaił radny m. dr. Aleksander Lisiewicz. Pierwszy przemawiał prezes sejmowej komisyi reformy wyborczej dr. Głąbiński, przedstawiając obecny stan sprawy reformy wyborczej. Następnie przemawiali posłowie: dr. Rutowski i Wasung, wiceprezydent miasta dr. Aschkenaze i r. Laskownicki, który postawił następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni w dniu 2 października w sali „Gwiazdy" obywatele m. Lwowa wyrażają przekonanie, że reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu krajowego, opartej na powszechnem prawie głosowania bez różnicy płci i dopuszczającej przez to szeroki ogół do udziału w rządach kraju — dłużej odwlekać nie wolno i domagają się z całym naciskiem od obradującego obecnie Sejmu, aby tę reformę w myśl wielokrotnie i uroczyście danych przyrzeczeń, jeszcze w ciągu bieżącej sesyi doprowadził do skutku.

Zgromadzenie wzywa posłów demokratycznych do użycia najenergiczniejszych wysiłków, celem przeprowadzenia reformy ordynacyi wyborczej, odpowiadającej zasadom ordynacyi wyborczej do Rady państwa, jeszcze w bieżącej sesyi i apeluje do wyborców całego kraju, w szczególności do wyborców miast, aby ze swej strony wywarli natychmiast na posłów demokratycznych stanowczy nacisk".

Przemawiali jeszcze radny m. Śliwiński, posłowie do Rady państwa Breiter i Wityk i kilku innych mowców, poczem powyższą rezolucyę przyjęto przez aklamacyę.

△ **Nieostrożna jazda.** Na Zofiówce najechał w sobotę jakiś woźnica na parobka Stanisława Hrycaka, który odniósł tak znaczne obrażenia na głowie, twarzy i rękach, iż stacya ratunkowa musiała go odwieźć do spitala powszechnego.

△ **Pożar.** W kuchni, przylegającej do składu wódek Dawida Kesslera przy ul. Zamarstynowskiej l. 25, wybuchł w sobotę ogień, wskutek zajęcia się od rozpalonego pieca leżącego obok siennika ze słomą, a następnie innych ruchomości. Ogień ugasili sami domownicy, zanim przybyła wezwana telefonem straż pożarna.

△ **Wypadek z bronią.** Grzegorz Reichelt zabawiając się w sobotę po południu na Pasiekach halickich strzelaniem z pistoletu, obchodził się z nim tak nieostrożnie, iż lufa pistoletu pękła, a odłamki jej skaleczyły niefortunnego strzelca bardzo ciężko w prawą rękę. Po opatrzeniu, odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do spitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** w ulicy Pańskiej srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem z paciorków; książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 138286; srebrny zegarek ze złotą obwódką i srebrny łańcuszek.

△ **Znaleziono:** w ul. Zimorowicza damski zegarek stalowy z mongramem O. M.; w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek damski bez uszka.

△ **Kronika policyjna.** Do trafiki Jakóba Scharfa przy ul. Rzeźnickiej l. 14 włamali się złodzieje i skradli znaczny zapas tytoniu, cygar, papierosów i znaczków pocztowych.

Z mieszkania p. Maryi Nahurskiej przy ul. Czarnieckiego l. 2 skradziono w sobotę dwa złote pierścionki, jeden z opalem, drugi w kształcie koniczynki z rubinem, szafirem i brylancikiem.

W kinoteatrze przy ul. Karola Ludwika l. 27 przytrzymano wczoraj 18 letniego Jana Renkala na odkręcaniu zasuwek przy lampkach elektrycznych. Złodzieja oddano do aresztów policyjnych.

Z otwartego mieszkania p. J. Królika przy ul. Franciszkańskiej l. 2 skradziono w sobotę ze stołu złoty zegarek damski, podwójnie kryty i srebrny zegarek męski.

— **Nagroda miasta Wiednia dla awiatorów.** Dziś rozpocznie się w Wiedniu konkurencya o nagrodę m. Wiednia w kwocie 10.000 kor. za przebycie aeroplanem linii Wiedeń-Horn i z powrotem do Wiednia. Odległość wynosi około 160 kilometów. Droga ta ma być przebyta w ciągu 24 godzin. Do wzlotu tego zgłosiło się już trzech kandydatów, a mianowicie inż. Warchałowski, Karol Illner i dr. Economo.

— **Dr. Izaak Coliju,** bibliotekarz Uniwersytetu w Upsali, jeden z najwybitniejszych w Europie znawców inkunabułów, bawi od dłuższego czasu we Lwowie. Przedtem badał biblioteki w Petersburgu, Warszawie i Krakowie. Obecnie wspólnie z drem Eugeniuszem Barwińskim badał inkunabuły w bibliotece uniwersyteckiej, Ossolińskich, Dzieduszyckich, Pawlikowskich, Baworowskich, w klasztorach u OO. Dominikanów i Karmelitów, oraz w bibliotece metropolity ks. Szeptyckiego. Badania okazały, że w zbiorach lwowskich znajduje się około 1000 drnków z XV wieku, a w tem kilka zupełnie nieznanych, prawdziwych białych kruków. Dr. Coliju jest szczerym przyjacielem Polaków i zajmuje się żywo sprawami nauki i kultury polskiej. Z prac jego wymienić należy „Studyum o Koperniku", opracowane wspólnie z prof. L. Birkenmajerem z Krakowa.

— **Morderstwo rabunkowe.** Z Pragi donoszą: W sobotę zgłosiła się w tutejszej policyi niejaka pani Nowakowa z doniesieniem, że przed kilku dniami odnajął od niej pokój jakiś 30-letni mężczyzna, który nie podał swego nazwiska. W dniu zbrodni, wrócił on do mieszkania o godz. 8 i pół wieczorem i był silne zdenerwowany. Onegdaj — zapłaciwszy za mieszkanie, nie wyprowadzając się wcale, odjechał. Zachowanie się całe tego nieznajomego zbudziło w niej podejrzenie, że może to właśnie morderca Kischa.

Policya przeprowadziła w mieszkaniu tajemniczego lokatora pani Nowakowej rewizyę i znalazła laskę Kischa zabraną z kantoru. Nadto Nowakowa rozpoznała nóż, którym zadane były rany Kischowi, jako własność swego nieznanego odnajemcy.

— **Służba bośniacko-hercegowińskich kolei krajowych** postanowiła wczoraj wrócić do normalnej służby na wszystkich liniach. Rząd krajowy obecnie spełni dane komitetowi wykonawczemu w dniu 26 z. m. obietnice i podda rozpatrzeniu także inne życzenia kolejarzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. (Pierwsze przedstawienie operowe: „Madame Butterfly" Pucciniego).

Oczekiwany z upragnieniem przez wszystkie sfery muzykalne sezon operowy, rozpoczął się w sobotę wieczorem, przy widowni okazale zapełnionej i przy nastroju dobrze na przyszłość wróżącym. Jakim sezon nowy będzie, trudno na razie coś stanowczego orzec. Zdaje się jednak, że wyprzedzi pod niejednym względem poprzednie. Przemawia zatem przedewszystkiem będący na skompletowaniu zespół wykonawczy, (w skład którego wchodzą do tej pory, obok zaaklimatyzowanych już sił poważnych i sumiennych, pp. Bohussowa, Lewicka, Lachowska, Bandrowski, Łowczyński i Ribera), a powtóre wieści zakulisowe, które głoszą, że usłyszymy całą trylogię Wagnera, „Śpiewaków norymberskich" obok kilku ciekawych wznowień („Manru" Paderewskiego, „Bolesława Śmiałego" Różyckiego) i szeregu nowości cieszących się powodzeniem na scenach stołecznych.

Wrażeń zatem będzie podostatkiem i spodziewać się należy, że publiczność poprze intencye kierownictwa opery w sposób zachęcający do zrealizowania wszystkich zakreślonych programem projektów.

Początek zrobiono pod dobrym znakiem. Na pierwszy ogień poszła zawsze sympatyczna „Madame Butterfly", melancholijna historya motylka Cho-cho-san, poszła składnie i solidnie jakkolwiek tu i ówdzie tempa nadmiernie były przewlekane.

Atrakcyą przedstawienia inauguracyjnego była przedewszystkiem p. Matylda Lewicka, która odbiegając od przyjętego u nas zwyczaju, rozpoczęła karyerę na terenie obcym. Rzecz naturalna, że pochlebne odgłosy z Bostonu musiały podniecić zaciekawienie, tembardziej, że artystki we Lwowie nie słyszano nigdy na szerszej arenie, oczywiście po za kołem najściślejszych znajomych. Wrażenie z pierwszego występu p. Lewickiej jest bardzo, a bardzo dodatnie. Młoda artystka posiada pierwszorzędne warunki wokalne, dużo zmysłu scenicznego i sporo uzdolnienia czysto aktorskiego. Z rodzaju swego głos p. Lewickiej należy do materyałów *par excellence* lirycznych o barwie jasnej, ciepłej i wysoce subtelnej. Dykcya jasna i wyrazista, muzykalna nader i inteligentna interpretacya, a wreszcie artystyczna we wszystkiem miara dopełniają całości. Nie wątpimy, że artystka utrzyma się na poziomie zajętym w sobotę i da niebawem sposobność do rozszerzenia wyrazów pochlebnych w niejednym jeszcze kierunku.

Obok wymienionej, powitano równie ciepło i serdecznie p. Lachowską (w partyi Suzuki), która w okresie rozłąki ze sceną lwowską duże i widoczne poczyniła postępy. Piękny głos jej stracił przedewszystkiem swą nadmiernie ciemną barwę, jest dzisiaj więcej zwarty i jednolitszy i więcej ma wyrazu. Sceniczna kreacya Suzuki zyskała dużo na plastyczności.

Postępy daże także stwierdzić nie trudno było u p. Łowczyńskiego, którego głos tenorowy już dawniej tak rzewny i serdeczny, staranniejszej wymagał kultury. Zmiany na lepsze witamy z całem zadowoleniem i ocenimy je w najbliższej przyszłości. Partya Pinkertona (podana zresztą przez p. Ł. bardzo ładnie) jest dość szczupła, nie wiele zatem dostarcza materyału do szerszej oceny. Sąd szczegółowy przeto zachowujemy na później. Reszta wykonawców „Madame Butterfly" (a to pp. Tarnawski, Okoński, Sulikowski i Sawicka), znana jest z jak najlepszej strony w niczem nie zawiodła pokładanych oczekiwań.

Całość, jak już zaznaczyłem, wypadła starannie. Ustępy zespołowe w akcie pierwszym brzmiały dobrze, orkiestra pod kierunkiem p. Antoniego Ribery (witanego również bardzo serdecznie), grała z należytym wyrazem i sumiennością.

Słabą stroną przedstawienia był jedynie Smutek, synek pani Butterfly, który ustawicznie i głośno oponował przy każdorazowem wprowadzeniu go na scenę. Widocznie żenował go nadmierny wzrost jak na dwuletnie dziecko i dlatego tak donośnie akcentował swoje niezadowolenie z otrzymanej „partyi". Dzięki przytomności umysłu pp. Lewickiej i Lachowskiej, obeszło się bez groźniejszych następstw, a obie panie niestraciły fantazyi, ani też nie wypadły z nastroju. Dla uniknięcia na przyszłość, denerwujących w każdym razie, przejść podobnych, lepiej będzie, jeśli pani Butterfly postara się o nowego następcę tronu, grzeczniejszego, który chętnie, ambicye osobiste złoży dla dobra całości.

Dante Baranowski.

Sprawozdanie z wczorajszego koncertu pp. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej i Bronisława Klimczaka, który odbył się w „Kole literacko-artystycznem", zamieścimy w następnym numerze.

Z teatru donoszą, że zamiast p. Korwin-Szymanowskiej, która miała wystąpić w „Fauście" we wtorek, czwartek i w niedzielę, śpiewać będzie p. Matylda Lewicka.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Felicyi Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Faust", opera w 5 akt. K. Gounoda. Pierwszy gościnny występ Adama Didura, oraz występ p. M. Lewickiej, J. Lachowskiej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Gdy młode wino zakwita", komedya w 3 aktach Björstierne Björnsona; przekład R. Ordyńskiego; z udziałem Felicyi Stachowicz, Anny Sznage-Zielińskiej, Stefanii Michnowskiej, Janiny Jankowskiej, Antoniny Ogińskiej, Leonii Borkowskiej, Ady Ostoi, Maryi Mirskiej, Karoliny Nahornównej, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego i K. Okornickiego.

Wyścigi konne we Lwowie.

Lwów, d. 3 października.

(Trzeci dzień).

Wczorajszy trzeci i ostatni dzień wyścigów konnych odbył się podobnie jak w ubiegły czwartek przy pięknej pogodzie i przy udziale licznej publiczności.

Biegów było ogółem cztery; prócz tego urządzono bieg kłusowy i zapasy o skok na szerokość.

Rozpoczął właściwe wyścigi bieg kłusowy sulkami o nagrody honorowe dla zwycięzcy i dla drugiego konia. Powozili panowie. Meta 2000 m.

U startu stanęły cztery konie. Zwyciężył „Marcell", 6-l. og. siwy Stanisława hr. Jabłonowskiego, drugą była „Barynia", st. kl. kara p. Stanisława Ułaszyna. „The Witsh", st. kl. siwą p. Józefa Sosnowskiego zdyskwalifikowano. „Zena", st. kl. siwa p. Ignacego Szyndralewicza pozostała bez miejsca.

Totalizator 5 : 12, 10 : 24, 20 : 49.

I. Bieg z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 3-l. i st. koni, które startowały podczas meetingu jesiennego we Lwowie 1910 w biegach płaskich, z płotami lub steeple-chases.

Startowały trzy konie. Pierwszy przybył do mety „Wright", 3-l. og. cgn. p. K. Ostaszewskiego (jeździec por. Russocki), wyprzedzając bardzo łatwo 6 długościami „Basię", 4-l. kl. gn. rotmistrza Hagelina (jeździec właściciel). Ośm długości z tyłu za „Basią" był „Duraz", st. w. gn. podpor. Köppla (jeździec podpor. Baar).

Totalizator 5 : 7, 10 : 16, 20 : 30.

II. Bieg płaski. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1200 m. Dla 2-l. i 3-l. galicyjskich i bukowińskich koni, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 1000 kor.

U startu stanęło pięć koni. Zwyciężyła bardzo łatwo 4 długościami „Pani Dulska", 2-l kl. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokiej Ziemiański); drngą była „Senna", 3-l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokiej Sudoł), wyprzedzając 4 długościami „Druce Portland", 3-l. og. gn. K. br. Lazariniego (dżokiej Senczak). Czwartym ośm długości z tyłu był „Drop", 2-l. og. gn. p. A. Łukasiewicza (dżokiej A. Szablewski). Piąty przybył do mety „Kniaź", 3-l. w. siwy p. A. Szczawińskiego (dżokiej J. Gajewski).

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28.

III. Handicap. Bieg płaski. Nagroda 1000 K., z których 700 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1400 mtr. Dla 3-let. i st. koni, które startowały podczas meetingu jesiennego we Lwowie 1910 r. w biegach płaskich, z płotami lub steeple-chases.

Startowało pięć koni. Pierwsza przybyła do mety „Gamratka", 3-l. kl. gn. Władysława hr. Dzieduszyckiego (dżokej Ziemiański), wyprzedzając pewnie półtora długością „Doroszenkę", 5-l. og. kaszt. p. L. Dydyńskiego (dżokej Szablewski). Trzecią, trzy długości z tyłu, była „Cointreau", 4-l. kl. gn. p. H. Russockiego (dżokej Głodek), czwartą, 4 długości za „Cointreau", „Majówka", 4-l. kl. kaszt. rotm. Hagelina (dżokej Ortyl):

Dżokej Sudoł, jadący na „Lothianie", 5-l. og. gn. p. B. Dydyńskiego, wskutek pęknięcia rzemienia u strzemienia, spadł z konia i ugodzony został tak silnie kopytem końskiem w tył głowy, iż brocząc krwią, stracił na chwilę przytomność. Pospieszono mu natychmiast z ratunkiem i opatrzono prowizorycznie znaczną ranę na tyłogłowiu, poczem dorożką przewieziono go do jego mieszkania. Przypuszczają, iż Sudoł ma również pękniętą podstawę czaszki.

Totalizator 5: 8 10: 16, 20: 32.

IV. Bieg dodatkowy płaski. Nagroda 800 K., z których 550 K. zwycięzcy, 150 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1600 mtr. Dla 2-l. i st. koni, które były mianowane do biegów płaskich meetingu jesiennego we Lwowie 1910, a w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 500 K.

U startu stanęły trzy konie. Zwyciężył „Fergeteg", 2-l. og. kaszt. p. M. Jampolskiego (dżokej Szablewski). „Chorążanka" 4-l. kl. cgn. Władysława hr. Dzieduszyckiego (dżokej Ziemiański) jakkolwiek przybyła do mety pierwsza, została zdyskwalifikowana z powodu, że cugle dodatkowe nie były na wadze. „Sodoma", 5-l. kl. kaszt. p. Stanisława Ułaszyna (dżokej Gajewski) została przy starcie.

Totalizator 5: 10, 10: 21, 20: 43.

V. Skok na szerokość. Nagroda 500 K., z których 250 K. pierwszemu, 150 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów i każdego wieku, które nie zdobyły jeszcze żadnej nagrody w publicznych konkursach hipicznych, w posiadaniu i jeżdżonych przez kogokolwiek.

W zapasach wzięły udział cztery konie. Zwyciężył „Lolo", 5-l. w. kaszt. rotmistrza Hagelina (6 m. 20 cm.), drugim był „Doroszenko", 5-l. og. kaszt. p. L. Dydyńskiego (5·80 m.), trzecim „Lanzer", 5-l. w. gn. p. H. Ruppa (5 m.), „Bugyellaris, 5-l. w. gn. podpor. K. Cichowskiego pozostał bez miejsca.

Rewizye i aresztowania w Krakowie.

Jak już pokrótce doniosła w sobotę depesza, dokonano w tym dniu licznych rewizyj w Krakowie i gminach podmiejskich.

O rewizyach tych podaje *Czas* w numerze sobotnim następujące bliższe szczegóły:

Krakowska dyrekcya policyi zmobilizowała dzisiaj wczesnym rankiem swój personal i dokonała kilkunastu, podobno 15 rewizyj.

Przy zarządzeniu rewizyj postępowano w gmachu policyjnym tak, że zlecenia urzędowe otrzymywał każdy komisarz w ścisłej tajemnicy; komunikacya wzajemna zleceń była niedopuszczalna. Komisarze policyi wraz z doświadczonymi inspektorami wyruszyli równocześnie w różne strony miasta i sąsiednie gminy podmiejskie, jak Dębniki i inne. Rewizye odbywały się w mieszkaniach młodych ludzi z Królestwa Polskiego. Przeszukiwano i zabierano różne papiery, korespondencyę, książki, notesy, znaleziono też broń n. p. browningi, karabinki; w jednem z mieszkań podobno odkryto rodzaj telefonu polowego i podobno trochę dynamitu.

Skonfiskowane przedmioty ładowano na dorożki i odstawiano do urzędu policyjnego pod

Telegrafem; z Dębnik skonfiskowane rzeczy przewieziono na furze. Rewizye wywołały wielkie zainteresowanie; ciekawi wychodzili z mieszkań i gromadzili się przed domami, w których dokonywano rewizyj.

Wynikiem było nietylko zabranie wymienionych przedmiotów, ale także aresztowanie 12 młodych ludzi z Królestwa Polskiego, tutaj od pewnego czasu przebywających. Nazwisk aresztowanych nie udzieliła policya ze względu na dalszy tok śledztwa, a także dlatego, że przed ostatecznem zebraniem materyału dowodowego i ustaleniem winy każdego z aresztowanych przedwczesnem byłoby ich ogłaszanie, a są to prawie wyłącznie ludzie w wieku od 20 do 30 lat; niektórzy z nich mieli zajęcie, inni nie mieli.

Wszystkich aresztowanych odstawiano do aresztów policyjnych i zarządzono zaraz pierwsze przesłuchanie. — Ze względu na ważność sprawy, otoczono ją na razie ścisłą tajemnicą; do biur policyjnych nie dopuszczono sprawozdawców dziennikarskich, a poprzestano na ogólnych informacyach. Trzeba więc było szukać innych źródeł, któreby mogły rzucić pewniejsze światło na dzisiejsze rewizye i aresztowania.

Po aresztowaniu Trudnowskiego, zabójcy Rybaka, wyszło, wedle dziennikarskich informacyj, na jaw, że podobnie jak Trudnowski przebywa tu wiele osób z Królestwa Polskiego, utrzymujących łączność z partyami rewolucyjnemi i pracujących tutaj pośrednio dla nich. W jednym z jawnych procesów przed krakowskim trybunałem okazało się jeszcze przedtem, że w Krakowie istniała szkoła bojowców, która kształciła ochotników do kadr rewolucyi. Przebywali tutaj wysłannicy i członkowie różnych partyj i ten szczegół potwierdzali na jawnych rozprawach tak oskarżeni, jak świadkowie. Z drugiej strony, jak to procesy udowodniły, w Krakowie przebywały jednostki, uprawiające szpiegostwo tak wojskowe, jak polityczne. Zasługą jest dyrekcyi policyi, że wielu szpiegów wyłapała; plaga zmniejszyła się, ale wykorzenić się zapewne nie dała do szczętu.

W konsekwencyi takich faktów dyrekcya policyi od dłuższego czasu prowadziła — jak słychać — dochodzenia, które dzisiaj dojrzały o tyle, że można było przystąpić do aresztowań i rewizyj i położyć rękę na prowadzonej tutaj robocie tak w jednym, jak w drugim z zaznaczonych kierunków. Według dość wiarygodnej wersyi, aresztowania dzisiejsze są w związku ze sprawą Trudnowskiego, procesem Borowskiej i z procesami szpiegowskimi lat ostatnich w Krakowie. Według tej wiarygodnej wersyi, aresztowania mają pozostawać w łączności z tworzeniem w Krakowie tajnych związków, organizowanych wśród przybyszów z Królestwa Polskiego i to związków z praktycznymi celami. Nie ulega wątpliwości, że grupy ludzi, przybywających tutaj z Królestwa Polskiego, utrzymywały dalej łączność i pracowały dalej dla swych celów w kierunkach, niedopuszczalnych przez tutejszy porządek prawny i ustawy. O ile słychać, przy sposobności rewizyj i aresztowań, zebrano także u jednego z aresztowanych materyał, pozwalający przypuszczać, że młody człowiek zajmował się szpiegostwem na rzecz ościennego państwa. Naturalnie w obecnym momencie nie można wypowiedzieć ostatecznego zdania o winie aresztowanego i uprawianiu przez niego szpiegostwa; gruntowne śledztwo przyniesie może ostateczne ustalenie lub rozwianie poszlak.

Podobne rewizye przynoszą często niespodzianki i wykrywają inne przestępstwa. I tak opowiadają, że u jednego z aresztowanych znaleziono przedmioty, skradzione w jednej z fabryk na Półwsiu Zwierzynieckim, przedstawiające wartość kilkuset koron.

Po dostawieniu aresztowanych do urzędu policyjnego pod Telegrafem przesłuchiwano ich natychmiast. Przesłuchiwanie przerwano w południe; dalej będzie prowadzone po południu. Nie jest wykluczone, że w miarę postępującego śledztwa, mogą nastąpić dalsze aresztowania. W miarę postępowania śledztwa i ustalania pewnych szczegółów, będzie je można podawać do wiadomości publicznej, o ile pozwoli istota rzeczy. W tego rodzaju sprawach wskazaną jest zawsze ogledność i wstrzemięźliwość. Zbyt pospieszne rozgłaszanie nieraz dużo zaszkodziło aresztowanym z Królestwa Polskiego, a zwłaszcza ich rodzinom, narażonym nieraz na rewizye, więzienie i prześladowanie ze strony organów rossyjskich.

W niedzielnem porannem wydaniu podaje *Czas* następujące jeszcze szczegóły:

W sobotę do godz. 8 wieczorem przesłuchanie nie było jeszcze ukończone, lecz istniała dążność ukończenia przesłuchań i odstawienia aresztowanych do sądu karnego chociażby późną nocą.

Między aresztowanymi znajduje się jeden czy dwu, podających się za nadzwyczajnych słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego; zeznanie takie trzeba jednak brać bardzo ostrożnie, gdyż owi młodzi ludzie może uczęszczali na Uniwersytet, ale nie mieli odpowiednich kwalifikacyj, albowiem w Królestwie ukończyli zaledwie po kilka klas szkoły handlowej. Zdaje się, uczęszczanie na Uniwersytet było tylko pretekstem do innych karygodnych robót, które skłoniły policyę do tak energicznego przedsięwzięcia aresztowań po dłuższych dochodzeniach. Z pomiędzy aresztowanych jeden tylko jest poddanym austryackim, reszta pochodzi z za kordonu.

Równocześnie z przesłuchiwaniem aresztowanych, odbywało się w urzędzie pod Telegrafem sortowanie zebranego podczas rewizyj bardzo bogatego materyału. Stwierdzić należy, że mylne były pogłoski, jakoby skonfiskowano bomby lub dynamit. Wieści o bombach obiegały wczoraj całe miasto; mówiono o nich we wszystkich lokalach publicznych, dodając, że policya ochroniła miasto przed przykremi niespodziankami. Rewizye nie wykryły bomb ani dynamitu. Tego rodzaju środkami aresztowani nie posługiwali się wcale.

Natomiast znaleziono browningi, szczególnej nieznanej u nas konstrukcyi pistolety, naboje, karabiny Mannlicherowskie, kilofy, łopaty. Przechowywanie podobnych przedmiotów nie mogło mieć na celu bezpieczeństwa własnego w spokojnym Krakowie; otaczanie się bronią w tak niezwykłych ilościach jest zawsze podejrzane i nie może być cierpiane ze względu na najnowsze rozporządzenie Namiestnictwa. Znalezione browningi pochodzą z zagranicznych znakomitych fabryk. Na co były potrzebne łopaty i kilofy, trudno zrozumieć; zapewne śledztwo sądowe bliżej tę zagadkę wyjaśni.

Znalezienie telefonu polowego budzi niemniej zainteresowanie; po za tem znaleziono trochę prochu. Słowem, cały zebrany materyał świadczy, że przebywający w Krakowie członkowie partyj rewolucyjnych byli w pewnem pogotowiu i uzbrojeni tak samo, jak na tamtejszem terytoryum.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przed aresztowaniem przeprowadziła władza bardzo szczegółowe i dokładne dochodzenia co do zachowania się i działalności aresztowanych na gruncie krakowskim. Sprawa zamordowania Rybaka przyniosła zapewne wiele wyraźniejszych poszlak: odsłoniła, że istnieją w Krakowie poniekąd filie grup rewolucyjnych z Królestwa Polskiego. Istnienia takich organizacyj nie dopuszczają nasze ustawy i obowiązkiem było władzy postąpić odpowiednio do przepisów prawa w interesie spokoju tutejszego społeczeństwa.

Po godz. 11 w nocy ukończyła policya śledztwo w sprawie części aresztowanych. Dziewięciu z nich jeszcze w nocy odstawiono do aresztów krajowego sądu karnego.

OSTATNIA POCZTA.

* Z Paryża donoszą: Oficyalny komunikat, o ostatniej radzie gabinetowej pomija zupełnie sprawę projektowanej surtaksy na naftę galicyjską, ale w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że zarządzenia, któremi rząd francuski grozi, już w tym tygodniu wejdą w życie. Ministerstwo skarbu cofnie poprostu przywileje cłowe przyznane przed 6 laty owej nafcie i wyda rozporządzenie nakładające na nią 5 frankową surtaksę, oraz polecające, by zamknięto wschodnie urzędy cłowe.

═ *Poln. Corr.* dowiaduje się, iż inicyatywa socyalnej demokracyi, by konferencya przewodniczących klubów rozstrzygnęła o zwołaniu Delegacyi, nie zostanie uwzględniona. Przy wprowadzeniu instytucyi konferencyj przewodniczących klubów, nikt nie myślał o tem, by one miały czynić prawnopaństwowe zastrzeżenia i zakładać protesty; nikt nie myślał o stworzeniu z tej instytucyi jakiegoś ubocznego rządu, który rozstrzygałby o zwoływaniu Rady państwa, a nawet Delegacyj. Zresztą konferencya przewodniczących klubów nie może głosować, a w takiej sprawie, jak wybór nowej Delegacyi musiałoby przecie odbyć się głosowanie.

Chrześciańsko-społeczne stronnictwo przez korespondencyę *Austria* oznajmia, że jej zdaniem mandaty do Delegacyi z lata zeszłorocznego zachowają swą ważność także na tegoroczną sesyę listopadową. Zwołanie konferencyi przywodniczących klubów w czasie, gdy nie obraduje Izba, byłoby niemożliwe; konferencya może zresztą traktować tylko o sprawach formalnych i pośredniczyć w kompromisach.

═ Węg. prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary przybył do Wiednia, aby wziąć udział w uroczystościach z okazyi przybycia królestwa belgijskich. Bytność jego obliczona jest na 3 lub 4 dni. Będzie on też konferował ze wspólnymi PP. Ministrami w sprawie wojskowej, w sprawie wypłat w gotówce i przedłużenia przywileju Banku. W tym celu także minister skarbu Lukacs uda się do Wiednia. Hr. Kuhen-Hedervary będzie na przyjęciu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, które odbędzie się na cześć królestwa belgijskich.

═ *Az Ujsag* pisze: Burmistrz m. Wiednia zapoczątkował usiłowanie, aby przyśpieszyć proces wzajemnego porozumienia. Dr. Neumayer jest, zdaje się, osobą zupełnie odpowiadającą zadaniu złagodzenia sztucznie wychodowanych przeciwieństw. Musi to być człowiek wyposażony wielką odwagą cywilną, skoro mimo trudności przedsięwziął podróż do Budapesztu.

SEJM.

(90 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 3 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11·15 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż p. Brykczyńskiemu udzielił z powodu choroby urlopu na trzy dni.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye. Dla poparcia niektórych petycyj zabierali głos pp.: dr. Kurowiec i Skwarko.

Wnioski nagłe:

P. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczania w granice Państwa bydła zagranicznego i świń, a w szczególności mięsa z Argentyny.

P. Skwarki i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Bilinka mała, pow. samborskiego.

P. Sodomory i tow. o zapomogę dla pogorzelców w Siemikowcach, pow. podhajeckiego.

Wnioski zwykłe:

P. Sobolewskiego i tow. w sprawie opieki nad ubogimi.

P. W. ks. Czartoryskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8 grudnia 1881 Dz. u. kr. nr. 71 o używaniu ogierów prywatnych do stanowienia; o niedopuszczenie dowozu mięsa argentyńskiego, jak wogóle wszelkiego mięsa zagranicznego w granice Państwa.

P. dr. Schaetzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacyj kolei państwowych Stanisławów-Husiatyn.

P. Bisa i tow. o zmianę trasy kolejowej w gminie Maziarnia na przestrzeni Nisko-Rzeszów; w sprawie zapomogi dla gminy Studzienice z powodu pryszczycy i w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu, w powiecie tarnobrzeskim.

Interpelacye:

P. Bisa i tow. w sprawie pomocy dla dotkniętych gradobiciem mieszkańców w gminie Przyszowie kameralnym i szlacheckim, pow. niskiego.

P. Jedynaka i tow. w sprawie rzekomych nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi w Antoniowie, powiatu tarnobrzeskiego.

P. dr. Hańczakowskiego i tow. w sprawie ruskich napisów na stacyi Krynica, kolei Muszyna-Krynica.

P. dr. Lewickiego i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Jurka Prystaja, naczelnika gminy w Ropczycach, pow. drohobyckiego.

P. dr. Makucha i tow. w sprawie zmiany języka wykładowego ruskiego na język polski w szkole ludowej w Jaremczu, powiatu nadwórniańskiego; w sprawie gospodarki drogowej wydziału powiatowego w Buczaczu; w sprawie bezprawnego pobierania dodatków szkolnych w gminie Dobra, pow. jarosławskiego; w sprawie niedostarczania drzewa opałowego szkole ludowej w Kocmyrzynie przez tamtejszy obszar dworski.

P. A. Starucha i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń, poczynionych z powodu zarazy pyska i racic w powiecie liskim.

P. Skwarki i tow. w sprawie nagłego przerwania robót około regulacyi rzek Wiaru i Wyrwy, w powiecie dobromilskim.

P. dr. Kurowca i tow. w sprawie powiatowej Kasy chorych w Kałuszu.

P. T. Starucha i tow. w sprawie rzekomych nadużyć starosty Bielawskiego w Brzeżanach.

P. Sodomory i tow. w sprawie wyborów gminnych w Sławentynie i w sprawie wyborów gminnych w Szumlanach.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 kor. za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach — do komisyi administracyjnej, a w sprawie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego do komisyi sanitarnej.

Nastąpiły uzasadniania wniosków zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Szwed uzasadniał wniosek o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi szkolnej.

P. Sobolewski żądał w swym wniosku polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu ewentualnie z Radą szkolną krajową wypracował i przedłożył już na następnej sesyi sejmowej projekt ustawy o zakładaniu i urządzaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

P. dr. Petruszewicz zabrawszy w dyskusyi głos, wniósł, aby nad wnioskiem p. Sobolewskiego przeszła Izba do porządku dziennego. W uzasadnieniu podał p. dr. Petruszewicz, iż Rusini na wniosek p. Sobolewskiego nie będą mogli zgodzić się póty, póki gminy o większości ruskiej nie będą miały własnych szkół.

W głosowaniu wniosek p. Sobolewskiego przekazał Sejm komisyi szkolnej, odrzucając tem samem wniosek formalny p. dr. Petruszewicza.

P. dr. Doliński uzasadniając swój wniosek, żądał powiększenia krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska o dalszą kwotę 5 milionów koron i upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia na to pożyczki w pełnej sumie 5,000.000 kor. w miarę zachodzącej potrzeby i do wstawiania odpowiednich kwot na opłatę rat amortyzacyjnych.

Wniosek przekazał Sejm komisyi budżetowej.

Następnie dokonała Izba wyboru uzupełniającego zastępcy członka komisyi reformy wyborczej, w miejsce p. dr. Rutowskiego. Wybrany nim został p. Federowicz.

Z kolei prowadziła Izba w dalszym ciągu dyskusyę ogólną nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1909.

P. Wasung żalił się, że z powodu braku zestawień nie można mieć dokładnego pojęcia o zarządzie funduszów stypendyjnych, poczem postawił wniosek, żądający wezwania Wydziału krajowego, aby jak najrychlej przedłożył spis wszystkich fundacyj stypendyjnych z podaniem dzisiejszego ich stanu majątkowego.

P. dr. Lewicki w przeszło godzinę trwającem przemówieniu omawiał najpierw zamknięcie rachunków funduszów krajowych za r. 1909 i podniósł, że zamknięcie to nie przynosi nic nowego, ani niespodziewanego. Powtarza się to, co było już poprzednio: chroniczny niedobór, który prowadzi do coraz większego obciążenia kraju, a w szczególności najbiedniejszych mas obu narodów. Stronnictwo mowcy wprawdzie nawoływało zeszłego roku do oszczędności i proponowało przeniesienie ciężarów szkolnych w części na Państwo, tak bardzo w szkolnictwie interesowane. Gdy jednak obie te rady pozostały bez rezultatu, muszą Rusini ze swej strony stanowczo zaprotestować przeciw wszelkiemu dalszemu podwyższaniu dodatków, bo to doprowadziłoby do katastrofy.

Zaznaczywszy następnie, że naród ruski już na tyle dojrzał, iż potrafi sam radzić o swych interesach i nie potrzebuje wcale ich zastępstwa przez naród polski, przeszedł z kolei do omówienia upośledzenia narodu ruskiego na rozmaitych polach życia publicznego.

Przemówienie swe zakończył p. dr. Lewicki oświadczeniem, że Rusini żądają takiego prawa wyborczego do Sejmu, aby na swojej ziemi sami mogli swemi sprawami zarządzać, tudzież, że głosować będą przeciw udzieleniu absolutoryum z rachunków funduszów krajowych. (Oklaski z ław posłów ruskich).

P. dr. Makuch w całem swem przemówieniu starał się udowodnić, że polska większość w Sejmie i polskie rządy w kraju na żadnem polu nie dają narodowi ruskiemu tego, co mu się należy. Najlepszym dowodem tego — zdaniem mowcy — jest sprawa reformy wyborczej. Reforma wyborcza byłaby już dawno uchwalona, gdyby nie to, że wszystkie stronnictwa polskie zajęte są wyszukiwaniem sposobów, celem pokrzywdzenia Rusinów co do liczby mandatów. To samo się dzieje w sprawach ekonomicznych, jak rozdział subwencyj na cele hodowli bydła i t. d., i t. d.

P. Leon hr. Piniński oświadczył na wstępie, że nie może wchodzić w szczegóły zarzutów podniesionych w toku dyskusyi już z tego powodu, że brak mu informacyj. Zaznaczyć jednak musi, że mowcy ruscy, mówiąc bardzo łagodnie, popadają w przesadę. Taka przesada na odpowiednim gruncie może nawet osiągnąć cel polityczny, warunkiem jest jednak, żeby słuchali jej ludzie źle poinformowani. Tak n. p. w pewnem niemieckiem piśmie na podstawie takich informacyj pisano, że całkiem niema szkół ruskich w Galicyi. Tu jednak w Sejmie jesteśmy zbyt dobrze poinformowani, aby w to wszystko wierzyć, co panowie Rusini tutaj mówią.

Co się tyczy Tow. gospodarskiego i innych tego rodzaju Towarzystw ekonomicznych, to są one rzeczywiście przeważnie przez Polaków zarządzane, ale bynajmniej nie uprawiają one separatyzmu i z całą skrupulatnością uwzględniają interesy ruskie. Rusini jednak koniecznie chcą rozdziału ze względów czysto politycznych, rozdziału chyba już nie narodowości, lecz na partye, bo to co pp. dr. Lewicki i dr. Makuch uznają za reprezentacyę ruskiego narodu, tego znowu starorusini nie uznają. W ten sposób rozdzielać całe ży-

cie ekonomiczne w kraju byłoby przecież niemożliwe. Najgorzej na tem wyszliby ci, którzy chcą być tylko sprawiedliwi i nie stawać na gruncie partyjnym, bo niestety dziś każdy musi być albo starorusinem, albo młodorusinem, albo staropolakiem, albo młodopolakiem, albo wszechpolakiem, albo demokratą z tą lub ową marką i t. d.

Co się tyczy subwencyj rolniczych, to mowca w rokowaniach nie bierze udziału i nie wie jak rzeczy stoją, musi jednak oświadczyć, że żądanie klucza według katastru bydła rozdzielanego na narodowości doprowadza rzecz do absurdu.

P. Makuch: Rząd to przyjął według „Viehbestand".

P. hr. Piniński: Może to służyć za ogólną wskazówkę, ale dokładnego katastru bydła przecież nikt z nas by nie dożył. A zresztą co zrobić z temi nieszczęśliwemi małżeństwami, gdzie mąż jest Polakiem, a żona Rusinką, co zrobić z tem bydłem utrakwistycznem (wesołość), a co zrobić z bydłem syonistycznem, gdzie co prawda jeden rodzaj chudoby odpada, ale za to pozostaje drugi rodzaj bydła, bydło rogate. Wogóle takie traktowanie rzeczy tylko by nas na śmiech naraziło. Mowca wyraża życzenie, aby możliwa była wspólna praca Polaków i Rusinów na terenie życia gospodarczego i kulturalnego, a wówczas niezawodnie się pokaże, że po jednej i drugiej stronie ludzie nie są tacy czarni, jak ich malują osoby, stojące na stanowisku szowinistycznem. (Oklaski).

Sprawy szkolne są terenem bardzo drażliwym i trudno jest te kwestye załatwić pod względem narodowościowym. Kto jednak zna rzeczywiście Radę szkolną krajową, musi przyznać, że postępuje ona z największą sprawiedliwością we wszystkich sprawach ruskich. Co się tyczy szkół średnich, to mowca wogóle uważa, że mamy w kraju za dużo gimnazyów, t. j. szkół, które kształcą ludzi do zawodów politycznych. O ile idzie o okolice z ludnością mieszaną, najsprawiedliwszem byłoby wyjście takie, żeby tam, gdzie na razie liczyć można tylko na jedno gimnazyum, zakładano gimnazyum utrakwistyczne.

P. Staruch (woła): My wam za tę miłość dziękujemy serdecznie.

P. hr. Piniński: W sprawie reformy wyborczej p. dr. Makuch użył wyrażenia, że Polacy chcą Rusinów „wykiwać". Jeżeli tak nazwał on staranie, aby ludność polska, żyjąca we wsiach i miasteczkach Galicyi wschodniej, nie była wydana na łup prostej cyfry i wyszła bez zastępstwa, to mowca się do tego przyznaje. Jestto sprawa bardzo trudna i rzeczywiście nad tem Polacy się zastanawiają, jak również nad tem, jak zmodyfikować w tym lub owym kierunku równość prawa wyborczego. Bo mowca i jego stronnictwo bynajmniej nie uważają za najlepsze zwycięstwo prostej ilości głów bez względu na najrozmaitsze doniosłe interesy.

Z kolei zastrzegł się mowca przeciw słowom p. dr. Makucha o masakrowaniu Rusinów przez Polaków na Uniwersytecie lwowskim. Trzeba bardzo daleko — mówił p. hr. Piniński — pojechać od Lwowa, aby uwierzyć w takie twierdzenie.

JE. P. Marszałek krajowy przystępując do zamknięcia posiedzenia, zawiadomił posłów, że jutro, jako w dzień Imienin Najj. Pana odbędą się nabożeństwa w katedrze obrz. łać. i ormiańskiej o godzinie 9 rano, w katedrze gr. kat. o godzinie 8·30 rano, na które równocześnie zaprasza posłów. Następnie zwrócił się do JE. P. Namiestnika z prośbą, by imieniem Izby złożył u stóp Tronu najgłębsze życzenia.

Na tem zamknął JE. P. Marszałek krajowy o godz. 2 po południu posiedzenie, naznaczając następne na czwartek, godzinę 11 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Aresztowania w Krakowie.

Kraków, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Z pomiędzy aresztowanych w sobotę rano młodych ludzi odstawiono do sądu krajowego karnego w nocy z soboty na niedzielę dziewięciu. Nazwiska ich są następujące: Jan Latur lat 22, urzędnik prywatny. Eugeniusz Radliński lat 20, nadzwyczajny słuchacz filozofii. Władysław Chybowski, lat 24, nadzw. słuchacz filozofii. Władysław Berski, lat 21, bronzownik. Józef Mielczarek, lat 24, elektrotechnik. Wacław Gołkowski, lat 21, nadzw. słuchacz filozofii. Gustaw Meduski, lat 21, urzędnik prywatny. Zygmunt Jasiński, lat 25, urzędnik prywatny. Sergiusz Bagockij, lat 31, słuchacz medycyny.

Doniesienia dzienników o interwencyi w tej sprawie oficera sztabu generalnego hr. Tyszkiewicza i o znalezieniu pieczątki z napisem „Komitet bojowy na zachodną Galicyę", są bezpodstawne.

Na wolną stopę wypuszczono 4 aresztowanych. Wczoraj rano aresztowano jeszcze jednego młodego człowieka, dentystę z Królestwa Polskiego, mieszkającego w Podgórzu.

Prokuratorya Państwa delegowała dla tej sprawy prokuratora dr. Marowskiego. Śledztwo objął sędzia śledczy dr. Kłodziński.

Kraków, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Staraniem Kół T. S. L. mianowicie I. Koła w Krakowie, Koła pań w Krakowie. oraz Kół w Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach otwarto wczoraj w Jaworzu na Szląsku polską szkołę ludową. W gminie tej zamieszkałej przez Polaków, Niemcy w b. roku utworzyli swoją szkołę. Do szkoły polskiej zapisało się 40 dzieci. Budowa szkoły, wykonana według nowoczesnych wymogów, kosztowała 20.000 koron. W uroczystości otwarcia wzięli udział delegaci Kół T. S. L. utrzymujących szkołę i Macierzy Szląskiej z Cieszyna, starosta bialski Kulisz, duchowieństwo i t. d. Podczas otwarcia wygłosili mowy imieniem Kół T. S. L. profesor Penckowski z Rzeszowa, dalej ksiądz katolicki i pastor ewangelicki, starosta Kulisz, profesor Mohr imieniam Macierzy szląskiej i kierownik nowej szkoły Kotas.

Wiedeń, 3 października. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal powrócił z Turynu w towarzystwie ambasadora Mereya.

Wiedeń, 3 października. Według wiadomości prywatnych z Mürzzuschlagu, koło tego miasta zdarzył się straszny wypadek automobilowy. Automobil, którym jechało pięć osób, najechał całą siłą na zamkniętą rampę kolejową. Kierujący automobilem fabrykant wiedeński Löwinger i kupiec Streitmann z Konstantynopola są ciężko ranieni; dwaj inni podróżni odnieśli lekkie rany.

Wiedeń, 3 października. Wczoraj we Florisdorfie zmarł poseł do Rady państwa Wacław Grössl (niemiecki agraryusz).

Praga, 3 października. Kilka tysięcy murarzy postanowiło od dzisiaj, zgodnie z żądaniem dziewięciogodzinnego czasu pracy, zamiast o godz. 6 min. 30 przyjść do pracy dopiero o godz. 7, a gdyby przedsiębiorcy odciągnęli im z płacy za te pół godziny, postanowili odpowiedzieć na to strajkiem. Policya wydała daleko idące zarządzenia, by zapobiedz wykroczeniom ze strony strejkujących przeciw chętnym do pracy.

Kladno (Klattau), 3 października. We czwartek, dnia 29 września, w tutejszym domu robotniczym odbyło się zgromadzenie socyalno-demokratyczne. Mówiono o ogólnem prawie wyborczem do Sejmu i o drożyźnie środków żywności. Po zgromadzeniu przyszło do demonstracyj, które przybrały tak groźny charakter, iż policya musiała wkraczać. Demonstranci obrzucili organa władzy kamieniami, tak, że musiano wkroczyć energicznie. W piątek demonstracye ponowiły się. Jeszcze większe rozmiary przybrały demonstracye te w sobotę. Władze musiały wezwać większą liczbę żandarmów, a następnie zarekwirować asystencyę wojskową.

W niedzielę, dnia 2 b. m., odbyło się ponowne zgromadzenie z tym samym programem. Po zgromadzeniu odbyły się znów demonstracye, które jednakże rozproszono. Kilkanaście osób aresztowano. Wieczorem panował spokój.

Tryest, 3 października. Wczoraj zamknięto pierwszą istryjską wystawę.

Budapeszt, 3 października. Wczoraj przy bardzo licznym udziale świata politycznego i dziennikarskiego odbyło się odsłonięcie nagrobka znanego publicysty i polityka dr. Maksymiliana Falka.

Berlin, 3 października. Związek prasy zagranicznej na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu przyjął rezolucyę przedłożoną przez dziennikarzy, którzy należą do narodowości, reprezentowanych w Związku. Rezolucya opiewa: Dzisiejsze walne zgromadzenie Związku prasy zagranicznej czuje się solidarnem ze swymi 4 amerykańskimi i angielskimi kolegami i z całą stanowczością występuje przeciw stanowisku, zajętemu przez prezydenta policyi w Berlinie. Związek jak poprzednio, tak i nadal działać będzie w tym duchu, by reprezentanci prasy w ich czynnościach zawodowych zagwarantowaną mieli największą wolność ruchu, wraz z bezpieczeństwem osobistem.

Belgrad, 3 października. Skupczynę zwołano na 14 b. m. na nadzwyczajną sesyę.

Haga, 3 października. Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy, uwalniającej od ceł i wszelkich opłat podarunki zagranicznych rządów, nadsyłane na cele budowy i urządzenia „pałacu pokoju"; projekt umotywowany jest względami na międzynarodowy charakter tego gmachu.

Konstantynopol, 3 października. Pierwsza Rada ministrów, która odbyła się po powrocie wielkiego wezyra, nie zajmowała się, jak donoszą dzienniki, sprawą policyi, ponieważ nie nadeszła jeszcze odpowiedź rządu francuskiego.

Konstantynopol, 3 października. Według informacyj dzienników, konsulowie mocarstw, opiekujących się Kretą, zawiadomili kreteński komitet wykonawczy, że mocarstwa nie zezwolą na powrót oficera greckiego z milicyi kreteńskiej, który udał się do Grecyi, ani pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na to, aby następcą jego był oficer grecki.

Konstantynopol, 3 października. Dzienniki donoszą o sześciogodzinnej walce na granicy turecko-czarnogórskiej, w której brali udział mieszkańcy wsi Vetisca. Aby uniknąć przymusu oddania broni władzom tureckim, mieszkańcy tej wsi umknęli do Czarnogóry. Porta założyła przeciw temu protest u władz czarnogórskich.

Konstantynopol, 3 października. Dziennik *Sabah* donosi, że pożyczka dojdzie do skutku bez udziału banku Ottomańskiego, za pośrednictwem Banku francuskiego, którym ma być Crédit Lyonnais.

Saloniki, 3 października. Nad Jenidże i okolicą poklamowano stan oblężenia. Rozbrajanie ludności i rewizye domowe prowadzone są z całą surowością.

San Sebastian, 3 października. Odbyła się tu manifestacya katolików przy udziale około 30.000 osób; wygłoszono mowy w których ostro atakowano rząd.

Nowy Jork, 3 października. Łódź, która wiozła marynarzy do floty, stojącej na kotwicy na rzece Hudson, zatonęła. Dwunastu marynarzy miało utonąć.

Nowy Jork, 3 października. Według urzędowych wiadomości, miało na łodzi zatonąć 19 marynarzy. Nie jest wykluczone, że jeszcze 18 marynarzy, których brakuje, znajdowało się na tej łodzi i również zatonęło.

Manchester, 3 października. Z powodu ustanowienia kontrolora generalnego w urzędzie handlowym robotnicy syndykatu bawełnianego zgodzili się na nowe warunki, które dziś przedłożą pracodawcom. Warunki te mają charakter kompromisowy, jednak są tak ułożone, że pracodawcy mało mają powodów do dalszego lokautu.

Eaglepass (Texas), 3 października. Nadeszły tu pogłoski, że w szybie Palan, w miejscowości Murquez-cochnilla, nastąpił wybuch, skutkiem którego 150 górników pogrzebanych jest pod ziemią.

Mistelbach, 3 października. Książę Henryk XXV. Reuss-Köstritz, zmarł wczoraj.

Los Angelos (Kalifornia). 3 października. O pożarze w gmachu *Timesa* donoszą dodatkowo: W innej dzielnicy znajduje pomocnicza drukarnia, zbudowana umyślnie na wypadek zburzenia głównego biura *Timesa*, którem często grożono. Onegdaj rano spostrzeżono na dachu tego pomocniczego budynku dwu mężczyzn, którzy zbiegli, gdy ich zobaczono. Przypuszczają, że próbowali oni i tę filię drukarni wysadzić w powietrze. Wielkie wzburzenie wywołał fakt, znalezienia bomby pod mieszkaniem sekretarza związku fabrykantów, który popierał *Timesa* w walce z organizacyami robotniczemi. Rada miejska uchwaliła 25.000 dolarów kredytu na cele wykrycia sprawców wybuchu.

Przeciw drożyźnie.

Wiedeń, 3 października. Wczoraj odbył się tu staraniem stronnictwa socyalno-demokratycznego demonstracyjny pochód w celu zaprotestowania przeciw drożyźnie mięsa; w pochodzie wzięli również udział członkowie partyi mieszczańskiej. O godzinie 10 rano ustawił się pochód na placu Schwarzenberga i na Karlsplacu i ruszył zwartą masą przez Ringstrasse przed ratusz; tutaj wygłosili liczni posłowie socyalno-demokratyczni przemowy, w których żądali zniesienia zakazu importu mięsa i ceł na środki żywności, otwarcia granic i pozwolenia na przywóz mięsa argentyńskiego. W pochodzie niesiono ogromne tablice z napisami: Protestujemy przeciw lichwie w handlu środkami spożywczymi; żądamy importu mięsa argentyńskiego i otwarcia granic.

O godzinie 1 po południu ostatnie zastępy uczestników pochodu przeszły przed ratuszem.

W pochodzie, który odbył się w zupełnym porządku, brało udział około 80.000 ludzi.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 3 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytano pismo prezydenta ministrów w sprawie zwołania Delegacyj na 12 b. m. Na wniosek prezydenta Izby uchwalono wyboru członków Delegacyi dokonać na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się we środę rano o godzinie 10.

Przy końcu posiedzenia p. Aleksander Petö (demokrata) wystosował do rządu naglącą interpelacyę, zapytującą, jakie zarządzenia zamierza rząd wydać w drodze naglej, by zapobiedz wzrastającej drożyźnie mięsa w Budapeszcie i innych miastach węgierskich. Dalej zapytał, czy rząd gotów jest otworzyć granice celne nietylko dla importu mięsa. ale także bydła żywego, zezwolić na import mięsa argentyńskiego i znieść, ewentualnie zniżyć podatek konsumcyjny od mięsa w Budapeszcie.

Z awiatyki.

Wiener Neustadt, 3 października. Pilot austryacki Illner dziś rano o godzinie 6 min. 20 wzniósł się na swym latawcu, aby odbyć podróż napowietrzną z Wiednia do Horn i napowrót.

Wiedeń, 3 października. Illner o godz. 7 min. 22 przybył do Wiednia i po krótkim odpoczynku na placu wzlotów w Simmeringu o godz. 7 min. 52 udał się w dalszą podróż do Horn.

Kromieryż, 3 października. Illner podczas podróży swej do Horn w pobliżu Hadersdorf o 20 kilometrów przed Horn zabłąkał się nagle i zamiast polecieć w kierunku północnym, poleciał w kierunku zachodnim i przed godz. 10 wylądował w Kromieryżu. Wskutek tego wylądowania wykluczył się od dalszej konkurencyi, której warunkiem było, aby podróż z Wiednia do Horn odbyła się bez wylądowania w międzyczasie.

Monachium, 3 października. Balon „Parseval VI.", który wczoraj o godz. 2 m. 50 rozpoczął lot ze Stranbring do Monachium, przybył tu o godz. 5 m. 7 i gładko wylądował.

Cholera.

Konstantynopol, 3 października. Wczoraj stwierdzono 5 nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę i cztery wypadki śmierci.

Rzym, 3 października, Biuro sanitarne Rady miejskiej ogłasza, że w ostatnich pięciu dniach w Rzymie nie stwierdzono żadnego nowego wypadku cholery, tak. że miasto można uważać jako wolne od cholery. Ogłaszanie sprawozdań o cholerze zastanowiono.

Manifestacye w Hiszpanii.

Madryt, 3 października. *(Ag. Fabra)*. Wczoraj po wysłuchaniu Mszy św. wielki tłum katolików pociągnął do pałacu gubernatora cywilnego, do którego wysłano deputacyę. Gdy deputacya bawiła u gubernatora, zebrany przed pałacem tłum śpiewał pieśni religijne. Grupa republikanów odpowiedziała na to Marsylianką. Przyszło do bójki. Policya i żandarmerya rozproszyły manifestantów. Kilka osób aresztowano. Po południu panował spokój.

Madryt, 3 października. *(Ag. Fabra)*. Wczoraj w wielu miastach prowincyonalnych po nabożeństwach odbyły się manifestacye publiczne, celem zaprotestowania przeciw polityce antiklerykalnej rządu. Z wyjątkiem Walencyi i Saragossy manifestacye te miały przebieg spokojny. W Walencyi, gdzie w manifestacyi brało udział kilka tysięcy osób, przyszło do starcia między jednym katolikiem a jednym antiklerykałem. Policya rozproszyła tłumy. Kilka osób aresztowano.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Przed sądem okręgowym warszawskim toczyła się rozprawa przeciw dwu mieszkańcom Grodziska. oskarżonym o zbrodnię zabójstwa. W toku dochodzeń policyjnych obaj obwinieni przyznali się do winy i podpisali protokół. Na rozprawie oświadczyli, że naczelnik straży ziemskiej Aleksandrow katowaniem zmusił ich do przyznania się do winy, której nie popełnili. Sąd uwolnił obu oskarżonych i natychmiast wypuścił ich na wolność.

Warszawa, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń polecił zamknąć Tow. wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych w Warszawie.

Warszawa, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Wielki niepokój wywołała pogłoska o zawieszeniu kursów naukowych. Po bliższem zbadaniu okazało się. że w sprawie tej powstał spór między inspekcyą szkół w Warszawie, a policmajstrem. Idzie o to, kto ma wykonywać inspekcyę nad kursami: władze szkolne. czy policmajster. Na razie wykłady przerwano.

Mińsk litewski, 3 października. *(Tel. pryw.)*. W sprawie nadużyć w wileńskim urzędzie komunikacyj wyjechał specyalny sędzia śledczy dla spraw ważniejszych. Nadużycia wynosić mają 2 miliony rubli.

Kamieniec podolski, 3 października. *(Tel. pryw.)*. Posłem do Rady państwa wybrano Ksawerego Orłowskiego, zastępcą jego Konstantego Buszczyńskiego. Wyborcy rossyjscy nie wzięli udziału w wyborach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.

Burmistrz:
B. Geschwind.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 października 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, br. J. Goetz Okocimski z Okocimia, br. B. Popper z Wiednia, M. Chłapowski z Krakowa, A. Garapich z Zagórzan, A. Gosiewski z Przeworska.

Hotel „Austria".

PP. E. Zaremba z Żółkwi, J. Lesiewski z Król. Polskiego, A. Stopczyk z Król. Polskiego, A. Kobylański z Janowic, T. Głogowski z Kamionki.

Hotel Francuski.

PP. J. Baltarowicz z Jaryczowa st., J. Borowicz z Peczeniżyna, A. Czarnecki z Rossyi.

Hotel Savoy.

PP. W. Paloszyński z Chędowaniec, A. Rzika z Wiednia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 października.

(kupon bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	455	—	462	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	560	—	568	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	80	93	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	20	255	70
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 września 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·20	93·40
styczeń-lipiec	93·20	93·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·10	97·30
kwiecień-październik	97·20	97·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·50	173·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	226 50	232·50
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328 —
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	115·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·20	93·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·10	118·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·90	94·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·85	94·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·50	111·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·50	76·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 —	101·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·85	93·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98 60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89 70	90 70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·75	116 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256 50	257·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. bankn los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279 25	285 25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93 75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 45	93 45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97 50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98 85	99·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·—	89·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·60	32·60
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	519 75	529 75
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	114·—	124·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	89 75	95·75
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62 25	66·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	280·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316 50	317 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3830·—	3850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·50	668 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	856 25	857 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749·—	750·—
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·30	534 30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1860·—	1884·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623 60	624·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	273·—	274·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5250·—	5265·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330 —	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1212 —	1266 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	755·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	877·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	770·—	771 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2835·—	2845 —
Schodnicy 500 kor.	540·—	547 50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	377 50	378 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	247 —	249 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·72½
Paryż za 100 franków	95·20	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255 25
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	94·57½	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 09	19 12
20-markówka	23 52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir	94 65	94·85
Ruble	2·54¼	2 55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18.431/910 (10945 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 21 października 1910 odbędzie się między godziną 8 a 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Jordanów na rok 1911 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę czterytysiące pięćset dwadzieścia dwie (4522) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1910.

L. 26.471/10 (10939 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że w dniu 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi oddziału c. k. straży skarbowej w Ujściu solnem rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Ujście solne".

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo na rok 1911 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1912 i 1913, albo też na bezwarunkowy przeciąg lat trzech t. j. na czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru tego podatku ustanawia się na kwotę 900 koron słownie (dziewięćset koron).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 26 września 1910.

L. cz. 682/10 (10975 3—3)

Wyznaczony na wniosek Elki Langsam na dzień 5 października termin licytacyjny w sprawie przymusowej licytacyi realności obj. lwh. 36 ks. gr. gm. Wojtkowa odwołuje się i wyznacza się do przeprowadzenia tej licytacyi termin na dzień 7 października 1910 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 389/9 (20) (10974 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Hołuczków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.300 kor.

Najniższa cena wynosi 18.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.

L. 18.431/10 (10946 3—3)

Odwołanie licytacyi.

Oznajmia się, że rozpisana tutejszemi ogłoszeniami z dnia 6 września 1910 l. 14.635 i l. 17.059 na dzień 3 października 1910 licytacya na prawo poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu Jordanów na lata 1911, 1912 i 1913 zostaje niniejszem odwołaną wskutek czego licytacya ta w rzeczonym dniu się nie odbędzie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1910.

L. 1539/9 (10976 3—3)

Wyznaczony na wniosek Towarzystwa kupiec. i gospod. w Birczy na dzień 5 października 1910 termin licytacyjny w sprawie przymusowej sprzedaży 3/4 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. Korzeniec odwołuje się i wyznacza się do przeprowadzenia tej licytacyi termin na dzień 7 października 1910 o godzinie 10 przed południem.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 23 września 1910.

L. 3124/1919 (10947 3—3)

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia przewozu towarów zarządu monopolu tytoniowego na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Zabłotowie a dworcem kolejowym w Zabłotowie i odwrotnie na razie na rok jeden t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się ze strony c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie licytacyę na dzień 14 października b. r.

Do licytacyi tej mają ubiegający się wnieść pisemne jednokoronową marką stemplową zaopatrzone, opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum na dniu tym najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Bliższe warunki można powziąć z ogłoszenia szczegółowego, które na tablicy urzędowej i w tym urzędzie podczas godzin urzędowych przejrzeć można.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 2903/10 (4) (10973 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya: 1. połowy realności lwh. 114, 2/14 części lwh. 25 i 3. 9/28 części realności lwh. 113 ks. grt. gm. Dąbrówka polska objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1/2 lwh. 114 na kwotę 2150 kor., 2/14 lwh. 25 na kwotę 508 kor. 60 hal., zaś 9/28 na kwotę 167 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 sierpnia 1910.

L. Prez. 24.213 (14 O./10) (11075 2—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej ilości około 800 sągów czterometrowych drzewa opałowego bukowego łupanego dla c. k. Sądu krajowego wyższego, Sądu krajowego karnego z domem więziennym, Sądu krajowego cywilnego, Sądów powiatowych S. I., S. II. i S. III., oraz aresztów sądowych na przeciąg 2 lat od dnia 1 stycznia 1911 począwszy, rozpisuje się niniejszem licytacyę.

Należycie ostemplowane pisemne oferty wnosić należy najdalej do dnia 10 października 1910 w Dyrekcyi kancelaryi c. k. Sądu krajowego wyższego Batorego l. 1.

W ofercie należy wymienić cenę jednostkową za sąg czterometrowy z dostawą do gmachu sądowego.

Oferent, który otrzyma dostawę będzie obowiązany złożyć kaucyę w kwocie 2000 koron w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

O bliższych warunkach powyższej dostawy dowiedzieć się można w Dyrekcyi kancelaryi c. k. Sądu krajowego wyższego w godzinach urzędowych.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 września 1910.

L. cz. E. 2907/10 (7) (11020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Günsberga syna Samuela odbędzie się dnia 12 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej lwh. 2910 gminy kat. Tarnopol, składającej się z parceli bud. lkat. 809, na której znajduje się chata i budynek gospodarczy pod Nr. kons. 1691 przy ul. Krótkiej w kącie za budynkiem miejskiego browarku miodowego położony i ogrodu lkat. 87/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1216 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 811 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodną się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 8 września 1910.

L. cz. E. 1668/10 (4) (11015)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 10·30 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności objętych lwh. 1135, 1136 ks. gr gm Brzeżany, składających się z domu mieszkalnego, stajni, ogrodu i gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 1135 na 9786 kor. 85 hal., lwh. 1136 na 879 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi za lwh. 1135 kwotę 6524 kor. 56 hal., za lwh. 1136 kwotę 568 kor. 54 hal, poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 14 sierpnia 1910.

L. 3551/10 (11081 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 11 i 31 października b. r. między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego Wydziału powiatowego licytacya ustna celem wydzierżawienia 8 myt na drogach powiatowych i gminnych w powiecie tutejszym na 1 względnie na 3 lata od 1 stycznia 1911 począwszy, a to:

1. myta od mostu na rzece Pełtwi w Busku z ceną wywołania rocznego czynszu 5025 kor.,

2. myta drogowego na drodze Busk-Chołojów w Busku z ceną wywołania 5050 kor.,

3. myta mostowo-drogowego w Nowosiółkach z ceną wywołania 3000 kor.,

4. myta drogowego na drodze Busk-Chołojów w Połonicznej z ceną wywołania 1480 kor.,

5. myta drogowego w Streptowie z ceną wywołania 1236 kor.,

6. myta drogowego na drodze Radziechów-Kulików w Pukaczowie z ceną wywołania 2255 kor.,

7. 2 myt drogowych na drodze Busk-Toporów:

a) na stacyi w Busku z ceną wywołania 1950 kor.,

b) na stacyi w Czanyżu z ceną 1055 koron.

Oferty pisemne wnoszone być mogą przed pierwszym terminem licytacyjnym.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzane być moga w biurze tutejszego Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Kamionce strum., 15 września 1910.

Prezes: Ujejski.

L. cz. E. 1491/10 (5) (11014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Sauela Messera w Brzeżanach odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej lwh. 2171 ks. gr. gminy Brzeżany, składającej się z murowanego domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7812 kor.

Najniższa cena wynosi 3906 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 1428/9 (19) (11102)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1188 ks. gr. gm. kat. Oleszyce miasto, składającej się z pb. l. 38/1 i 38/2, na których jest pobudowany dom parterowy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Lubaczów, dnia 4 września 1910.

L. cz. E. 1283/10 (6) (11065)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 2/40 i 2/10 części realności obj. lwh. 1 ks. gr. gm. Pniatyn i 2/20 i 2/5 cz. lwh. 2 tejże gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 2/40 i 2/10 cz. lwh. 1 na kwotę 25 kor., 2. 2/20 i 2/5 cz. realności lwh. 2 na kwotę 5622 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 16 kor. 67 hal., ad 2. 3748 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 665/10 (5) (11068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Sokołowie odbędzie się dnia 14 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacya połowy realności lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Sokołów składającej się z parcel budowlanych i gruntowych wraz z domem murowanym, stodołą drewnianą, blachą cynkową pokrytą.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 5660 kor

Najniższa oferta wynosi 3773 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 2004/10 (5) (11033)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 4 ks. gr. gm. Baranów objętej, Józefy Warzykowskiej własnej z parcelami, a mianowicie:

a) parc. gr. 296 (rola) o powierzchni 12 a. 30 m,

b) parc. bud. 337 wraz ze stojącym na niej domem drewnianym i parc. gr. 294 (ogród), 295 (rola) o powierzchni 12 a. 41 m, ewentualnie łącznie całej realności.

Nieruchomości te oceniono na: ad a) na 550 kor., ad b) na 1250 kor., w całości na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 366 kor. 66 hal., ad b) 833 kor. 34 hal., odnośnie do całej realności 1200 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 3 września 1910.

L. 388 (11079 1—3)

Dnia 21 października 1910 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Zarządzie lasów w Niebyłowie (poczta Perehińsko) licytacya ofertowa na sprzedaż:

Drzewa jakie w niebyłowskim okręgu gospodarczym w latach 1911, 1912 i 1913 jest do cięcia przeznaczone.

Bliższych wiadomości udziela tenże c. k. Zarząd lasów i c. k. Dyrekcya lasów we Lwowie.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Niebyłowie.

Niebyłów, dnia 1 października 1910.

L. cz. E. 570/10 (5) (10991)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 godzina 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 2070 gm. Zakopane.

Powyższą realność oceniono na 1644 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1096 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 2507/10 (3) (10990)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 969 gm. Zubsuche.

Powyższą realność oceniono na 2731 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1820 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 1675/10 (3) (11101 1—3)

Edykt.

Dnia 24 października 1910 odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż 9/20 części realności lwh. 26 i połowy lwh. 69 ks. gr. gm. Łososina górna.

Cena szacunkowa wynosi 3771 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 2514 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 6 września 1910.

L. cz. E. 1459/10 (2) (11100)

Edykt.

Dnia 17 października 1910 odbędzie się w tut. sądzie licytacya 1/4 części realności lwh. 180 gm. Przyszowa.

Cena szacunkowa wynosi 259 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 172 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta morna przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 19 września 1910.

L. cz. E. 923/10 (11094)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 października 1910 godzina 3 po południu sala rozpraw Nr. 5 licytacya realności lwh 1000 gminy Nagorzanka obejmującej dom mieszkalny piątrowy, oficynę, szopę murowaną i ogródek z 240 drzewkami owocowymi. Wartości szacunkowej 16.703 kor. 50 hal.

Akta tyczące się licytacyi przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczaaz, 16 września 1910.

L cz E. 821/10 (9) (11000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Władysława Czajkowskiego jako zarządcy masy konkursowej firmy M Scharf i Syn odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 367 ks. gr. Terło.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2460 kor.

Najniższa cena wynosi 1640 koron, po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1009/10 (5) (11071)

Dnia 28 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 52 gm. Markowce objętej, składającej się z domu, stodoły, kurnika, parceli budowlanej i gruntowych łącznego obszaru 85 ar. 28 m² wr. z z przynależnościami, składającemi się ze studni i 15 drzew a stanowiącej własność Mozesa Rozena, Anny Pidhirnej i Stefana Zabłotowskiego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor. wraz z przynależnościami, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 14 września 1910.

L. cz. E. 960/10 (6) (11002)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Różki Kryśko gospodyni w Werbiżu odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Szczercu licytacya 1/4 części realności lwh. 602 ks. gr. gm. Werbiż z przynależnościami, składającemi się z domu i stodoły.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 397 kor., przynależności na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 17 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (63) (11108 1—3)

Edykt.

Na wniosek zarządcy i wydziału wierzycieli masy konkursowej bł. p. Rafała Gutwirtha wyznaczam audyencyę na dzień 10 października 1910 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim sala Nr. 2 celem ustalenia przez ogół wierzycieli sposobu sprzedaży nieruchomości objętych lwh. 321, 348, 365 ks. gr. gm. Radomyśl wielki w majętności tabularnej Dąbie objętej lwh. 168, a mianowicie sprzedaży powyższych nieruchomości z wolnej ręki.

O czem zawiadamiam wszystkich wierzycieli.

Radomyśl wielki, 29 września 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/9 (160) (11050)

Edykt.

W sprawie masy konkursowej firmy M. Scharf i syn i Sali Scharf, browar w Huczku, mianujemy w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy Eliasza Fränkla komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 24 września 1910.

L cz. S. 7/7 (349) (11122)

W konkursie Nuchyma Löwa przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 8 października 1910.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 11 października 1910 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, biurze Nr. 21.

Tarnów, dnia 26 września 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1090 (10784 3—3)

Konkurs.

Celem nadania posady weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do 20 października 1910 r.

Płaca roczna 1500 kor. Posada do objęcia zaraz. W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Rozwadów nad Sanem, dnia 20 września 1910.

C. k. komisarz rządowy:
Stefan Ziembiński m. p.

L. 1197 (10666 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta przy laboratoryum Zakładu chemii lekarskiej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 października 1910 roku.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe unormowane ustawą z dnia 28 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. wraz z dodatkiem aktywalnym oraz ubranie służbowe.

Do obowiązków laboranta należeć będzie: utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych we wzorowej czystości, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów potrzebnych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad instalacyą wodną, gazową i elektryczną oraz aparatem destylacyjnym, uskutecznianie drobnych naprawek w tych urządzeniach i wogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać dokumentami:

1. dokładną znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek, stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4. wykazać się dokumentami, że kandydat posiada zasadnicze wiadomości o manipulacyi chemikaliami oraz biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryum chemicznego, oraz iż jest obeznany z urządzeniami instalacyi wodnej, gazowej i elektrycznej tudzież aparatu destylacyjnego (Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 22 lipca 1910 L. 23 997).

Podania należy wnosić w terminie wyżej oznaczonym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu w Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej powinien podanie wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uwolnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 16 września 1910.

L. 3725—4127 (10817 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brodach, na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 15 września 1910 rozpisuje niniejszem ponowny konkurs celem obsadzenia posady lustratora gmin z następującymi poborami:

1. płaca roczna 2400 kor.

2. ryczałt na podróże 800 kor., po stabilizacyi nastąpi przyznanie:

a) dodatku aktywalnego w wysokości 20% od płacy,

b) pięciolecia po 5% policzyć się mające od stałej płacy.

Warunki:

1. nieprzekraczalny 30 rok życia,

2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego,

3. świadectwo zdrowia,

4. obywatelstwo austryackie,

5. świadectwo ukończonych szkół średnich,

6. znajomość ustaw administracyjnych,

7. świadectwo nieposzlakowanego życia,

8. Curriculum vitae.

Pierwszeństwo mogą mieć kandydaci, którzy wykażą się wyższemi studyami.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 30 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 22 września 1910.

L. 15.028/pr. (10890 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej, względnie więcej posad kancelistów policyi z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 października 1910.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1910.

L. Prez. 13.846 (10.882 3—3)

Konkurs.

Przy każdym z Sądów powiatowych w Grybowie i Limanowej jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi z pojedynczemi dyetami po sześć koron dziennie w czasie podróży w okręgu urzędowym i z zastępującym wynagrodzenie kosztów podróży ryczałtem tysiąc koron rocznie płatnym w równych ratach miesięcznych z dołu.

Z ryczałtu tego obowiązany będzie komisarz ponosić także koszta wspólnych z geometrą i pisarzem podróży tak z siedziby urzędowej komisyi dla sprostowania ksiąg gruntowych do każdorazowego miejsca komisyjnego i z powrotem, jakoteż między dwoma lub więcej miejscami komisyjnemi, tudzież koszta przewozu przyrządów mierniczych, operatów, ksiąg i aktów.

W razie przedsięwzięcia komisyi bez użycia podwody, obowiązkiem będzie komisarza wynagrodzić resztę członków komisyi w wysokości przewidzianej punktem 1. komunikatu zamieszczonego na stronie 126 Dz. rozp. Min. spraw. z 1887. W wypadkach objętych punktem 2 tegoż komunikatu może wzmiankowane tam odszkodowanie policzać każdy z osobna członek komisyi atoli z wyjątkiem samego komisarza.

Podania kompetencyjne należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu do 10 października 1910.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 24 września 1910.

L. 13 434 (10407 3—3)

Konkurs.

Przy Sądach obwodowych: a) w Nowym Sączu i b) Tarnowie jest do obsadzenia po jednej posadzie kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 19 października 1910 do Prezydyum Sądu obwodowego:

ad a) Nowym Sączu,

ad b) Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 14 września 1910.

L. Prez. 636 (6/10) (10949 3—3)

Ogłoszenie.

Przy podpisanym Sądzie są do obsadzenia zaraz 3 posady stałych pomocników kancelaryjnych.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do 10 października 1910.

Pierwszeństwo mają woluntaryusze sądowi.

Naczelnictwo c. k Sądu powiatowego.

Krosno, dnia 26 września 1910.

L. 2391 (10818 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu ruskiem.

Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1.400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury a to w granicach postanowień ust z dnia 12 maja 1909 Nr. 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowie, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austryackie,

2. dyplom dr. medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6 nieprzekroczony wiek lat 40.;

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w zakładzie wodoleczniczym w Wysowy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 31 października 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 20 września 1910.

L. Prez. 24.821 (11040 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 223 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady starszych naczelników kancelaryi przy c. k. sądach obwodowych w Przemyślu i Stryju upływa z dniem 15 października 1910.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 24.413 (11039 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 223 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów jako komisarzów dla sprostowania ksiąg gruntowych przy Sądach powiatowych w Buczaczu, Bukowsku, Czortkowie i Sniatynie upływa z dniem 15 października 1910.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 24.868 (11038 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 223 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkus na posadę rewidenta, ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. Sądzie krajowym wyższym we Lwowie z dniem 15 października 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 166/10 (2) (11076)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie. orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 221 czasopisma „Głos“ z dnia 28 września 1910 pod tytułem „Celibat księży“ w ustępie od „W dzisiejszych czasach“ do „w piekło“, zawiera znamiona występku z § 302 i 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Pro kuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 27 września 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 września 1910.

L. cz. Pr. 165/10 (2) (11077)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1112 czasopisma „Gazeta codzienna“ z dnia 29 września 1910 pod tytułem „Wizyta Wilusia we Lwowie“ w ustępie od „Wiluś otrzyma“ do „zaczyna się niecierpliwić“ zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma z dnia 26 września 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 września 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2225 (18) P./10 (11007 2—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn. dla czwartej zwyczajnej z dniem 14 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego, radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego. tudzież radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Harlendera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 2956 (18) P./10 (10967 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla czwartej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 14 listopada 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego, jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 2512 (18) P./10 (10966 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 rano rozpoczęć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c k. prezydenta tego sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym. zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego, tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 września 1910.

L. cz. Vr. 694/10 (169) (10903 2—3)

Obwieszczenie.

W sprawie karnej Pinkasa Weinberga i Izaaka Rosenfelda vel Jankla Wolfa Schwarza o zbrodnię kradzieży znajduje się w depozycie karnym tutejszego sądu gotówka 383 kor. i 489 kor. 10 hal odebrana powyższym obwinionym a skradziona przez nich w pierwszych miesiącach 1910 roku niewiadomym właścicielom prawdopodobnie podróżującym w pociągach kolejowych.

Po myśli § 376 p. k wzywa się właścicieli powyższej gotówki, aby w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci edyktu zgłosili się w podpisanym sądzie i swoje prawo własności do pieniędzy tych wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu gotówka do kasy rządowej oddaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Rzeszów, dnia 24 września 1910.

L. Prez. 2064 (18/10((11011 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tut. c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego a zastępcami przewodniczącego radców c k. sądu krajowego wyższego, Franciszka Buczyńskiego, Karola Wincenza, Henryka Góralskiego. tudzież radców sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego. Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego i Władysława Mayera

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 27 września 1910.

L. cz. C. IX. 90/10 (12) (10430 2—3)

Edykt.

Przeciw Joelowi Turteltaubowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Stryju przez dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Stryju pozew o zapłacenie sowie kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 październi ka 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Joela Turteltauba ustanawia się pana dr. Ozyasza Weissa adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joela Turteltauba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 6 września 1910.

Zl. 37.932 10 (10781 2—3)

Edikt.

Die galizische Papierfabriks-Aktiengesellschaft vorm. Gebrüder Fiałkowski in Bielitz ist um Konsentierung der angeblich seit 20 Jahren bestehenden auf den Parzellen 4456/2 4456/3 und 4453/2 in Biała gelegenen Klärteichanlagen sowie Eintragung derselben in das Wasserbuch bittlich eingeschritten.

Die Klärteiche haben den Zweck das verbrauchte Kondensationswasser durch Sedimentiren der darin suspendirten Stoffe sowie durch natürliche Filtration zu reinigen und für die Fabrikation wieder gebrauchsfähig zu machen.

Über dieses Ansuchen findet im Grunde der Bestimmungen der §§ 76 u. 83 des galizischen Wasserrechtsgesetzes vom 14 März 1878 L. G. Bl. Nr. 38 die kommissionelle Lokalerhebung in Biała am 17 Oktober 1910 mit dem Zusammentritte der Kommission um 9 Uhr vormittags an Ort und Stelle.

Hiezu werden die Beteiligten mit dem Beifügen eingeladen, dass bei dieser Kommission die nicht schon früher geltend gemachten Einwendungen vorzubringen sind, widrigens die Beteiligten der beabsichtigten Unternehmung und der dazu nötigen Abtretung oder Belastung von Grundstücken, als zustimmend angesehen würden, und ohne Rücksicht auf spätere Einwendungen das Erkenntnis gefällt werden würde.

Die Projektbehelfe liegen im Bureau der k. k. Bezirkshauptmannschaft Nr. 3, I. Stock bis zu Kommissionstage zur allgemeinen Einsicht.

K. k. Bezirkshauptmannschaft Biała

Biała, am 10 September 1910.

L. cz. C. IV. 97/10 (2) (11063)

Edykt.

Przeciw Georgowi Węgrzynowiczowi porucznikowi 1 pułku ułanów w Mostach wielkich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Galicyjską Kasę fakturową we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 101 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 30 września 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Georga Węgrzynowicza ustanawia się pana Maryana Szefera kandydata notaryalnego w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 10 września 1910.

L. cz. C. II. 453/10 (1) (11107)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Dudzikowi, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu wiatowego w Mszanie dolnej przez Józefa i Jana Dudzików pozew o 625 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 października 1910 o godzinie 9 rano, do tut sądu, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Stanisława Dudzika ustanawia się pana Eugeniusza Lenika c. k. auskultanta sąd. w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Dudzika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 26 września 1910.

L. cz. C. II. 478/10 (1) (11093 1—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Szlijan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został termin na dzień 6 października 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Szlijana ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Szlijana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 10 września 1910.

L. cz. C. II. 450/10 (1) (11106)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Dobrowolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Juliannę z Jamrozów Aleksandrowiczową i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 38 gm. kat. Słomka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 października 1910 o godzinie 9 rano do tut. sądu, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Szczepana Dobrowolskiego ustanawia się pana dr. Wędrychowskiego adw. w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szczepana Dobrowolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 23 września 1910.

L. cz. C. II. 579 10 (1) (11061)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Tabaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Tabakę pozew o zapłacenie 764 kor, 22 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 6 października 1910 o godz 8·30 rano tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Tabaki ustanawia się pana adw. dr. Marienberga w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 września 1910.

L. cz. C. II. 373/10 ((11072)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abie Sperlingowi z Trembowli wniosła Czarna Cizes z Trembowli jako cesyonaryuszka Piotra Pejsaka z Trembowli pozew o zapłacenie kwoty 540 kor. zpn. do c. k. sądu powiatowego w Trembowli.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 6 października 1910 o godz. 9 rano. b. Nr. 3.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Adolf Frisch zastępywać będzie nieobecnego dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 17 września 1910.

L. cz. C. III. 607/10 (1) (11148)

Edykt.

Przeciw Józefie z Mierzwów Paterkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Herscha Silbera młodszego w Rozwadowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 października 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Isenberga adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 7 września 1910.

L. cz. C. II. 453/10 (11069)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Decowi wniesiony został do tutejszego sądu przez Władysława Błońskiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 37 gm. Tarnobrzeg.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana dr. Rebena adw. w Tarnobrzegu, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. C. III. 421/10 (2) (11062)

Edykt.

Przeciw Florentynie Dembowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Anielę Romańską pozew o 390 kor. 4 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 października 1910 o godzinie 9·30 rano w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanej Florentyny Dembowskiej ustanawia się pana dr. Popiela adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 21 września 1910.

L. cz. C. II. 373/10 (11004)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Koźmyniuk Filipa kupcowi w Starych Kutach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Eliasza Stahla kupca w Zabłotowie pozew o 294 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 października 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Iwana Koźmyniuka Filipa ustanawia się pana dr. Bartza adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabłotów, dnia 28 września 1910.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 28/10 (1) (10354 2—3)

Амортизация.

На жадане Йосифа Орнатовского сина Вавра в Копичинцях впроваджуесь поступоване в цїли амортизациї мнимо пропавшої книжочки удїловоі Повітового Товариства кредитового „Згода“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Копичинцях ч. 723 на суму 26 корон виставленої.

Посїдача сеї книжочки взиваєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третий сего едикту в ґазеті урядовій доходив, в противнім разї по упливі сего речинця книжочка ся буде узнана за позбазлена всяких наслїдків правних.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл V.
Тернопіль, дня 8 серпня 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1374 Sp. III. 165 (10573)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i społkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kleparów.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka szkła wodnego i sody Hausmann i Grünbaum.

Przystąpili: Matla Grünbaum.

Zmarł spólnik Leib Nuta Grünbaum.

Dzień wpisu: 17 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1404 Stow. II. 354 (10220)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarobkowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Juda Gelbard, Salamon Kaminer, Zalel Schmutzer, Aron Jarmusz i Wolf Boschwitz.

Członkami dyrekcyi wybrani: Zalel Schmutzer, Juda Gelbard i Rafael Boschwitz, dyrektorem, zaś Wolf Boschwitz i Aron Jarmusz, zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 24 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 995 Rg. C. 9 (10565)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwa naftowe Wolski, Korsak, Weydlich i Spółka z spółka ograniczoną poręką we Lwowie.

Ze zawiadostwa ustąpił: Wiktor Korsak.

Zawiadowcą wybrany został: Jan Zawadowski, przemysłowie we Lwowie.

Odtąd właścicielem sam Leon Stauber,

Dzień wpisu: 27 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1098 Rg. A. I. 222 (10561)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm po pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych względnie oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Ch. Stauber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel konfekcyi damskiej.

Wystąpili: Rudolf Stauber i Mojżesz Stauber.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1509 stow. III. 254 (10950)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Chaim Grossinger.

Data wpisu: 6 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz. Firm. 1405 Rg. A. I. 236 (10576)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bracia Siwek“, po niemiecku: „Brüder“, po francusku: „Frères Siwek“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż mebli.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15 maja 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wincenty Siwek i Antoni Siwek, stolarze i kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy spólnik samodzielnie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek ze spólników.

Dzień wpisu: 24 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 60/10 Rg. A. I. 110 (10605)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A. I.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Berisch Dick.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny i drobny handel korzenny.

Właściciel (I): Berisch Dick, kupiec ze Stanisławowa podpisuje firmę pełnem imieniem i nazwiskiem

Data wpisu: 5 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 5 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pączki! Ciastka!

po 8 hal., Pomadek deserowych kilo 3 kor. 20 hal., Czekoladek 4 kor., Karmelków 2 kor. poleca

CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Batorego 32,

naprzeciw Gimnazyum Franciszka Józefa.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ogłoszenie.

Towarzystwo gimnastyczne „Siez" w Hnilczu zostało rozwiązane.

Borsuk Koszowy.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod **„MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.**

Damska fryzyerka

(katoliczka) poleca się Paniom. Ulica Łyczakowska l. 15.

Helena Lech.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Dokładną naprawę broni

uskutecznia najtaniej

B. Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2.

Cztery pokoje,

kuchnia, przedpokój, 1 pokój kawalerski zaraz do wynajęcia Czarnieckiego 6, dozorca wskaże.



Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., **tablice graniczne i drogowskazy** dla Rad powiatowych, odznaki dla straży

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,

Lwów, ul. Sykstuska 17,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

50 kor. tygodniowo

lub 50 do 60 prc. prowizyi

otrzyma każdy, kto obejmie sprzedaż moich znakomitych bezkonkurencyjnych **aluminiowych szyldów i towarów**, między innemi ostatnie nowości i wolne od konkurencyi **artykuły na drzewko.** Zastępstwo to można także objąć jako zajęcie uboczne. Towary z aluminium można bardzo łatwo sprzedawać. Informacye i wzory gratis. Żądajcie wyjaśnień. Kartka korespondencyjna wystarczy — Adres:

Anton Hruby

Müglitz, (Mähren).

Ostatni tydzień!

Ciągnienie nieodwołalnie 8 października 1910

o godzinie 8 wieczorem, Schottenring 11 (Dyrekcya Policyi) Loteryi przeznaczonej ku wspieraniu

Urzędników c. k. Wiedeńskiej Policyi

i ich wdów i sierót.

1 los kosztuje 1 koronę. 1 los kosztuje 1 koronę.

I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.

LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i podurzędników galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się

we Lwowie, dnia 19 października 1910

o godzinie 5-tej po południu w sali Koła miejscowego przy ul. Kopernika l. 17.

Porządek dzienny:

1. Uzupełnienie względnie zmiany statutu (treść na zaproszeniach)
2. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 3 października 1910.

Rada Nadzorcza.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po $4\frac{1}{4}$ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.